Nr 326b. Dnia 11 grudnia Wtorek. Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1883 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Aleksandra męczennika, którą obchodzi zupełnym odpustem kościół imienia tegoż świętego przy placu Trzech krzyży. Uroczystość ta jednak odłożoną jest na nadchodzącą niedzielę to jest na dzień 16-ty b. m.

— Przypominamy pobożnym, iż w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu;

św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, — i

św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, odbywają się codziennie nabożeństwa stanowiące ciąg oktawy uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Niemiecki następca tronu, książę Fryderyk Wilhelm, płynie z Barcelony — do Rzymu. Oto wypadek chwili, wobec którego blednie doniosłość wszystkich innych. Gdyby w projekcie leżały tylko odwiedziny Kwirynału, natenczas polityczny charakter tej podróży nie przedstawiałby żywiołu sensacyjnego; ale pierwsza wiadomość, jaką puszczono w świat o zamierzonej podróży, wyraźnie mówiła, iż cesarzewicz niemiecki udaje się do wiecznego miasta, celem odwiedzenia Ojca św. Wprawdzie *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* na czele sobotniego numeru swego zastrzegła się energicznie przeciw „insynuacji”, aby podróż następcy tronu do Rzymu nie miała w pierwszym rzędzie na oku odwiedzin króla Humberta, jako rzeczywistego pana i gospodarza w stolicy Włoch, ale zastrzeżenie to organu kanclerskiego było rzeczą niezbędnej kurtuazji, nie zaprzecza ono zaś bynajmniej faktowi, że nietylko Kwirynał ale i Watykan jest celem odwiedzin.

Ktoby zresztą powątpiewał jeszcze o tem, tego przekonać musi telegram nasz dzisiejszy z Berlina, zamieszczony w numerze porannym, a donoszący, iż wczoraj wieczorem udał się pruski minister wyznań, p. Gossler, naprzeciw powracającego z Hiszpanji do Genui księcia, wioząc mu instrukcje cesarskie, podyktowane przez ks. Bismarka. Gdyby nie o Watykan chodziło, nie p. Gossler wiózłby instrukcje!

Że zresztą sprawa ugody Stolicy Apostolskiej z rządem pruskim weszła świeżo w nową, pomyślną i zapewne ostateczną już fazę, dowodzi dekret królewski z dnia 3-go b. m., który ułaskawia biskupa limburskiego, Bluma, wyrokiem sądu państwowego z dnia 13-go lipca r. 1877-go złożonego z djecezji.

Na przyśpieszenie akcji ugodowej wybiła ostatnia godzina dla księcia Bismarka. Zaraz bowiem po zebraniu się sejmu pruskiego centrum katolickie zajęło pozycję szorstką i wyzywającą wobec rządu, a nawet wręcz odmówiło poparcia jego projektom i zerwało długoletni sojusz ze stronnictwem zachowawczem, jak się dowodnie okazało podczas rozpraw nad wnioskiem dep. Sterna. W toku ich przewódzcy centrum, pp. Reichensperger i Windthorst, nietylko wygłosili mowy, tonem swoim zdradzające wysoki stopień rozdrażnienia i rozgoryczenia, jakie zapanowało w łonie frakcji katolickiej, ale i zbiorowem oświadczeniem się za wnioskiem postępowego posła, a przeciw sygnalizowanemu przez hr. Puttkamera projektowi zniesienia tajnych wyborów do parlamentu niemieckiego, dali rządowi do poznania, iż gotowi są przejść do obozu opozycyjnego, jeżeli sprawa ugody z Watykanem nie zostanie ruszoną z mielizny, w której ugrzęzła. W tym duchu wniósł też Windthorst jeszcze dnia 3-go b. m. projekt przywrócenia trzech artykułów konstytucji, obalonych niegdyś przez p. Falka, a warujących kościołowi katolickiemu niezawisłość wobec państwa.

Dziś obchodzi centrum katolickie tryumf swej polityki energicznej i o zasady niespożyte opartej. Niemiecki następca tronu udaje się do Rzymu, a biskup limburski został ułaskawiony, pomimo, iż Stolica Apostolska odrzuciła żądanie księcia Bismarka, ażeby Ojciec św. orzekł usunięcie ze stolic biskupich kardynała Ledóchowskiego i arcybiskupa Melchersa.

W rzeczach austrjackiej rady państwa piszą do jednego z dzienników zagranicznych pod d. 5-go b. m. z Wiednia:

Minister dr Dunajewski może z dumą spoglądać na swą działalność urzędową. Przedłożony wczoraj izbie poselskiej budżet na rok 1884-ty znajduje nawet u najzacieklejszych wrogów obecnego gabinetu pełne uznanie. Jako dowód wystarczy przytoczyć artykuł wstępny *Tagblattu*, który konstatuje, że właściwy niedobór nie wynosi więcej, jak niespełna 6 miljonów złr., ponieważ z ogólnego deficytu, wynoszącego 38·7 miljonów, potrącić należy 33 miljonów inwestycyj kolejowych i innych. Taki stan skarbu przedstawia z pewnością dobre widoki na przyszłość, co też i wymieniony dziennik opozycyjny stwierdza, przyznając, że odzyskanie równowagi w budżecie staje się prawie pewnem. A trzeba wiedzieć, że *Tagblatt* jest najzaciętszym wrogiem w szczególności p. ministra skarbu. Atest z jego strony ma więc dużo znaczenia.

Swoją drogą *N. fr. Presse* napisała o budżecie artykuł, za który ją—aż skonfiskowano! Szkoda, że tak się stało. Lepiej byłoby, że świat byłby się dowiedział, jakie ona podniosła zarzuty przeciw budżetowi. Krytyki *a priori* stronniczością nacechowanej nie ma zaiste powodu obawiać się tak dalece, żeby ją aż za pomocą „postępowania przedmiotowego” wysyłać na tamten świat, a to tembardziej, że wszelkie jej sofistycznie naciągnięte argumenta da-

Przegląd artystyczny.

Przed plafonem Siemiradzkiego. — Warszawski obrazoborca. —Głód żołądka i głód ducha.—Antagonizm między sztuką i wiedzą.

Rok temu z okładem znajdowałem się w Rzymie, w pracowni Siemiradzkiego na Via Margutta.

Cudne majowe słońce oświetlało pyszną grupę figur już prawie ukończonych na płótnie olbrzymich rozmiarów, na którem miała się rozwinąć wspaniała alegoryczna kompozycja.

Twórca jej stał przy mnie i jasno, treściwie, ze spokojem świadomej siebie siły tłumaczył mi myśl swoją.

Miała to być walka światła z ciemnością. Symbole ciemności wyłoniły się już z szarych mgieł podmalowania; spoglądały na mnie tajemniczo Parki o zagadkowem obliczu; przejmowała grozą postać Rozpaczy i tragiczne wywierał wrażenie genjusz Zwątpienia.

Nie mogłem oderwać oczu od tej grupy, taka z niej biła twórcza energja, tak do siebie przykuwała potęga ekspresji; słuchając jak Siemiradzki komentował szczegóły rozległego pomysłu, stawiałem sobie w duszy pytanie: czy starczy mistrzowi natchnienia na równie wymowne upostaciowanie Światłości, czy to czasem nie *signum temporis*, ta wyrazistość charakterystyki w symbolach przedstawiających choroby naszego wieku?

Jedynie pogoda rozlana na obliczu malarza-myśliciela mogła mi być odpowiedzią w tej wątpliwości—bo korowód duchów jasnych, przejrzystych jeszcze nie był rozpowity z tych bladych osłon, w które mytologja otula byt istot nienarodzonych—tu i owdzie główka jakaś wychylała się z niezdecydowanego tła płótna: tam fałd draperji powiewał swobodnie w pustej przestrzeni; gdzieindziej nikłemi rysami rzucone kształty czekały jak ziarna złożone w szarej ziemi na światło i na barwy, które im miały dać życie i tylko takim lekkim, nieujętym prawie szlakiem można było zdążać za inwencją artysty, wyprzedzającego słowem wymowę pendzla.

Od tego czasu przemknęło mi się przed oczyma wiele innych epizodów walki światła z ciemnością, a im więcej ich było, tem uparciej stawały mi w wyobraźni uplastycznione w obrazie Siemiradzkiego duchy zwątpienia i rozpaczy.

Dlatego też z radością dowiedziałem się o przybyciu do Warszawy skończonego dzieła naszego rodaka i niecierpliwie czekałem chwili, kiedy będę mógł błądzić wzrokiem po tym drugim świetlanym, pogodnym świecie, który Siemiradzki przeciwstawił złowrogim, demonicznym w życiu ludzkości potęgom.

Niestety, los naigrawał się ze mnie długo. Najróżniejsze okoliczności stawały mi na przeszkodzie —a na domiar ironji ilekroć pełniąc obowiązki sprawozdawcze, odwiedzałem wieczorami resursę obywatelską, tyle razy musiałem patrzeć na skrawek nieba wychylający się z pod płótna, którem osłonięto „walkę światła z ciemnością”.

Wprawdzie sztuka, uprawiana ostatniemi czasy w resursie obywatelskiej, tak rzadko otwierała widok choćby na skrawek nieba, że mogłem tę niedyskrecję zasłony uważać za pewną kompensatę: ale o tyle też goręcej pragnąłem spojrzeć na całe niebo zaludnione przez Siemiradzkiego.

W tych dniach udało mi się to nareszcie, widziałem... i byłbym może własne wrażenia schował dla siebie, jak to zwykle czynię, kiedy z malarstwem mam do czynienia, gdyby nie pewne drobne zdarzenie, wiążące moje osobiste refleksje z kwestją ogólniejszej natury.

Przedewszystkiem nie żywię żadnej nienawiści do allegorji w malarstwie, naprzód dlatego, że artysta ma według mnie prawo wcielić swój pomysł w takie formy, jakie mu natchnienie podsunie, a powtóre, że nie ma formy tak starej, którejby talent młodości natchnąć nie potrafił.

Otóż alegorja pod pendzlem Siemiradzkiego wydała mi się dziwnie odmłodzoną.

Duch czasu wyrył na niej dwoiste piętno: indywidualizm i dramatyczność.

Te postacie, symbolizujące pojęcia oderwane, żyją — i to nie życiem realnych modelów, z których mogły być wzorowane, ale tą iskierką teraźniejszości, która dla współczesnego pokolenia artystów ożywia abstrakcje filozoficzne.

Z alegorją w malarstwie dzieje się to samo co z metaforą w poezji; sfery porównań zmieniają się i ogarniają takie światy, w jakich poeta najchętniej przestaje.

Do uzmysłowienia idei, pojęć, do przedstawienia w symbolach starć pewnych pierwiastków duchowych nie wystarczają już dziś malarzowi szablony akademickiej alegorji, — rozgląda się on w życiu i ztamtąd przenosi do dzieła ogólną fizjognomję dramatu, odgrywającego się od wieków między światłem i ciemnością.

Jakim sposobem pochwycił ją Siemiradzki, jakim polotem twórczości odnalazł zbiorowe rysy tej fizjognomji, — to już tajemnica jego talentu, dość, że postacie nawet z Olimpu czy z Tartaru przywołane mają jakąś jakby indywidualną egzystencję, że odgrywa się między niemi dramat, w którym każdy żyjący człowiek czuje się współaktorem z alegorycznymi działaczami.

O rozwijaniu się na obrazie ciągu dramatu od pierwszej sceny przed ołtarzem przeznaczenia, aż do rozpływającego się w jasnościach rozwiązania opowiadali już kompetentniejsi odemnie sędziowie, mnie tylko uderzyło w tym obrazie życie rzekomej alegorji, chwycił za serce ludzki pierwiastek symbolu, przykuła nie słabnąca nigdy tragiczność głównego motywu.

Kiedy tak stałem zadumany przed mistrzowskiem płótnem, trącił mnie ktoś zlekka.

Obejrzałem się i przywitałem z dobrym znajomym, którego spotkanie przy obrazie tem silniej mnie zdziwiło, że ów młodzieniec, zagłębiony zwykle w studjach nad przekształceniem się galaretowatej protoplazmy w społeczeństwa ludzkie, zwykł był okazywać dla sztuki zaledwie pogardliwe pobłażanie.

— A pan tu co robisz?—spytałem zdumiony.

— A no, przyszedłem zobaczyć jak wygląda postęp, choćby malowany.

— I cóż pan powiesz? — zagadnąłem z pewnem zaciekawieniem, choć z góry wiedziałem w jakim kierunku pójdzie rozmowa.

— Ślicznie, ślicznie, nie ma co mówić—odparł z ironją—przypatrz się pan tylko temu orszakowi, kroczącemu na czele cywilizacji... piękna perspektywa..

łyby się nietrudno zbić najdosadniej. **Ogłoszenie** tej konfiskaty szkodzi rządowi w opinji publicznej daleko więcej, aniżeli wszelkie zarzuty nieuzasadnione. W każdym budżecie są najdobitniejszemi argumentami *pro* i *contra* liczby. Te jedynie przemawiają przekonywająco.

Przez wniesienie ustawy dotyczącej ubezpieczenia robotników od przypadku (*Unfallversicherungs-Gesetz*) wszedł rząd czynem na zbawienne pole reform społeczno-politycznych. Chociaż projekt tej ustawy nie jest w całości doskonałym i zawiera pewne niedostatki, niemniej przeto można powinszować rządowi, że przystąpił nareszcie do działania w tym kierunku, czem zdobędzie sobie niezawodnie sympatje warstw robotniczych, które będą teraz mogły odróżnić puste frazesy lewicy od pozytywnego czynu ministerjum. Żałować potrzeba, że ubezpieczenie rozciąga się tylko na pewne kategorje robotników i urzędników fabrycznych, a nie obejmuje ogółu ludu pracującego.

Br. Z.

Listy krakowskie.

Kraków w grudniu.

Powoli, bardzo powoli, jak wszystko zresztą w Krakowie, rozwija się *the season* krakowski, który w ogóle nie zapowiada się zbyt świetnie ani zbyt ponętnie.

Na samym jego wstępie towarzyszyliśmy trzem zasłużonym ludziom do miejsc ostatniego ich spoczynku...

Pierwszym z nich był Falkenhagen-Zaleski, znakomity znawca nauk ekonomicznych, choć nieszczęśliwy w przeprowadzaniu swych projektów finansowych. Po długiej wędrówce na obczyźnie osiadł on pod koniec życia w Krakowie, gdzie miłem swojem obejściem, żywym umysłem i prawdziwie europejskim polorem zjednał sobie nieliczne może, ale za to wyborowe koło przyjaciół. Rozmowa z nim była nietylko przyjemną, ale i pożyteczną, gdyż zawsze umiał on z bogatych swoich wspomnień, zwłaszcza z pobytu długiego w Anglji, wydobyć coś zajmującego i nauczającego.

Drugim z kolei był Kalikst Horoch — typ zupełnie odmienny od Zaleskiego. Dawny żołnierz b. wojsk polskich, aż do śmierci zachował coś wojskowego, a przedewszystkiem nieugięte pojęcie rycerskości i honoru. Pod tym względem był on arbitrem i sędzią, przed którego wyrokiem wszyscy się chętnie korzyli. To też słusznie o nim można było powiedzieć, iż był „gentlemenem w każdym calu", a pogrzeb jego należał do najliczniejszych i najwspanialszych, jakie Kraków, owe miasto pogrzebów *par excellence* pamięta.

Trzeci wreszcie to Paszkowski, który pod zimnemi pozorami statysty ukrywał gorące serce, pełne szlachetnych uniesień i szczerego zapału. Paszkowski należał do wybitniejszych ludzi politycznych galicyjskich; nie odznaczał się wprawdzie śmiałą inicjatywą i genjalnemi pomysłami, ale wszędzie i zawsze, na każdem stanowisku był pełnym spokoju, miary i wytrawnej rozwagi doradcą, oraz wybornym znawcą spraw i interesów krajowych. Brakło mu szerokiej popularności, lecz przez całe życie towarzyszyła mu przyjaźń naczelnych ludzi w kraju. Pierwszej nie szukał, druga wystarczała mu zupełnie. Paszkowski nie był żonatym; spadkobiercami zmarłego są dwaj jego bratanki: Franciszek i Leon Paszkowscy, którzy niezawodnie pójdą torami stryja i będą przedstawicielami owych świetnych tradycyj obywatelskich zasług, przechowującej się oddawna w zacnej tej rodzinie.

Nie chcąc jednym skokiem przejść od umarłych do żywych, zanotować muszę zamknięcie wystawy z epoki Sobieskiego, które odbyło się, jak mówią niemcy, *ohne Sang und Klang*.

Nekrolog wystawy będzie bardzo pochlebny, gdyż pod każdym względem udała się wybornie; istnieje przeto uzasadniona nadzieja, że jak Feniks odrodzi się ona z swoich popiołów, powstała bowiem szczęśliwa myśl urządzenia nieustającej wystawy starożytności, którąby nie ograniczała się jedynie na epoce Sobieskiego, ale kolejno obejmowała wcześniejsze i późniejsze wieki. Tym sposobem wystawa podobna byłaby dokładnym inwentarzem wszystkich przedmiotów sztuki, znajdujących się w polskich rękach, byłaby, że tak powiem, dokładnym bilansem bogactw artystycznych kraju naszego. Miejmy zatem nadzieję, iż projekt ten, poparty gorąco przez Matejkę, zostanie urzeczywistnionym i w jaknajkrótszym czasie przeprowadzonym.

Z Sukiennic — gdzie mieści się wystawa — niedaleko do uniwersytetu.

Co sobota, około godziny 5-tej, gromadzi się w największej z sal uniwersytetu liczne grono publiczności. Są tam studenci, profesorowie, dziennikarze, posłowie, duchowni i t. d., a nawet ludzie, którzy korzystają ze sposobności, aby zabić godzinę czasu... Magnesem tym, przyciągającym takie tłumy słuchaczy, jest prof. Bobrzyński, który za temat wykładu obrał sobie: „Historję polską w XIX-ym wieku".

Już przed dwoma laty umiał prof. B. swoim wykładem o szlachcie polskiej zaciekawić szeroką publiczność; obecnie interes ten urósł do najwyższego stopnia. Nie wdając się w ocenienie naukowej wartości wymownego, jasnego wykładu prof. Bobrzyńskiego, podnieść należy trafność wyboru przedmiotu. Młodzież nasza bowiem najmniej niezawodnie zna historję polską porozbiorową; jest to dla wielu z niej zupełna *terra incognita*.

Katedrę historji polskiej po Szujskim objął, jak wiecie, prof. Stanisław Smolka. Nie można było uczynić lepszego wyboru. Profesorem zaś historji austrjackiej, którą poprzednio wykładał p. Smolka, został mianowany dr. Anatol Lewicki ze Lwowa, zresztą nie zaszły żadne w uniwersytecie zmiany.

Życie towarzyskie jeszcze się nie przebudziło...

Salony zamknięte. Gospodarze ich dotąd na wsi polują lub rozmyślają nad złym stanem zasiewów. Męskie tylko odbywają się zgromadzenia w niedziele, tak zwane „wódki", u delegata hr. Badeniego i we czwartki wieczory archeologiczne u JE. Pawła Popiela.

Kazimierz Badeni, który umiał tak zręcznie połączyć w sobie temperament szlachcica z naturą urzędnika austrjackiego, oraz pogodzić obowiązki obywatela kraju z obowiązkami przedstawiciela władzy, gromadzi co niedzielę w południe liczne koło męskie w swoim salonie, gdzie z zupełną wolnością słowa omawia się wypadki tygodnia i sprawy stojące na porządku dziennym. Nie brak tam i wesołej nuty... Dostarcza jej młodzież, która również pilnie uczęszcza na owe „wódki", hr. Badeni bowiem jest eklektykiem w wyborze swoich gości.

Odmienny, ekskluzywny charakter posiadają czwartkowe zebrania u p. Pawła Popiela. W szczupłem gronie, złożonem przeważnie z ludzi nauki, dyskutują się wyczerpująco przy kieliszku starego węgrzyna kwestje umiejętności i sztuki, nieraz ścierają się zdania, toczą się zasadnicze walki, gdyż uczestnicy tych wieczorów należą do różnorodnych obozów. Od gorącego zwolennika Darwina aż do najżarliwszego ultramontanina—wszystkie kierunki naukowe mają tam swoich obrońców, wyznawców i szermierzy.

Największym jednak urokiem tych słynnych czwartków są opowiadania sędziwego gospodarza, który w długiem swojem życiu znał wszystkich prawie wybitnych ludzi wieku i był częstokroć naocznym świadkiem lub nawet aktorem w wielu ważnych wypadkach ostatnich lat 50-iu.

Teatr krakowski już na dobre rozpoczął zimową kampanję.

Dyrekcja postarać się musiała o nowe siły tak męskie, jak i żeńskie. Lwów tym razem dostarczył najlepszego kontyngensu. Z nad Pełtwi przybyły

---

sztuki otwierające pochód ludzkości ku doskonałym ideałom, panowanie wierszokletów, bazgraczów, muzykusów i kamieniarzy!...

— Cóż pan chcesz?—wtrąciłem żartobliwie—stoisz pan przecie przed dziełem bazgracza... a wiadomo, że każda liszka...

— Daj pan pokój z żartami... wiem ja dobrze, że to nie Siemiradzki jeden tak myśli, ale wy wszyscy, dzieci wyegzaltowanej cywilizacji, którzy tak zagapiliście się w ważne artystyczne ideały, że nie widzicie jakiej to mierzwy potrzebuje sztuka, żeby bujnym wystrzelić kwiatem. Wy potraficie tylko prawić o potrzebie nakarmienia łaknących ideału, a ani wam na myśl przyjdzie zatroszczyć się o tych, którym głód w żołądku dokucza—ci muszą ginąć z pracy, ażebyście mieli wolny czas do pomnażania muzeów, geleryj. Ale to się już kończy...

— Kończy się?...

— A tak..... a wy nawet o tem nie wiecie, wy nie wiecie, że w waszych elegijnych narzekaniach o obniżeniu się poziomu artystycznego w sztuce, o wyczerpaniu się twórczości, zamarciu natchnienia, mieści się właśnie zapowiedź postępu.

— Patrzaj-że pan — tegobym nigdy nie przypuszczał.

— Tak—mówił dalej młodzieniec — poziom się obniża, sztuka zstępuje z wyżyn, na których była arystokracją i przenika w massy, rozlewa się szerzej na całą ludzkość. Ponieważ nie samym tylko chlebem człowiek żyje, więc w miarę jak ubywać będzie głodnych fizycznie...

— Dzięki wam...

— Naturalnie... otóż rosnąć będzie zastęp łaknących ideału, których głód zaspokoi się...

— Dzięki wierszokletom, bazgraczom etc.

— Wcale nie... wcale, nauka ich nasyci... dopiero potem sztuka..

— Jak kieliszek koniaku po czarnej kawie...

— Nie inaczej... A cóż wy myślicie — alboż inną rolę przy uczcie życia odegrać powinna? Nie łudźcie się... już ona dziś nie jest tem czem była. Lamentujecie nad zmaterjalizowaniem sztuki... ależ nic nad to naturalniejszego... to tylko zamiana usług. My ujarzmiając przyrodę, uduchowniliśmy wam materję—wy za to materjalizujecie dla nas ducha. To co pożyteczne stało się już prawie ładnem — czas, żeby to co ładne, stało się pożytecznem. Skoro się na tym punkcie spotkamy, życie będzie bardzo...

— Nudne—przerwałem.

— Być może, ale wygodne.

— Zapewne, zapewne... Tylko nim do współki całą ludzkość nakarmimy (a to, jak sądzę, potrwa dość długo), co pan tymczasem zrobisz z tem pięknem doskonalszem, które się tak nie da na deser po obiedzie przyrządzić?

— Alboż pan nie widzisz, że piękno straciło także swoją arystokratyczną cechę? Weź pan naprzykład piękno ludzkich kształtów, rysów twarzy — już je pan napotykasz coraz rzadziej, już ono panu nie imponuje dawnym olimpijskim majestatem, dawną niby boską tradycją.

— Tak, demokracja się w to wmięszała.

— Jakbyś pan wiedział... demokracja rehabilitowała brzydotę, wniosła do niej pierwiastek myśli, nadała jej wyraz...

Mogłem w tej chwili sto żyjących argumentów postawić memu socjologowi, bo do sali dotąd pustej wdarła się fala publiczności, a wśród niej mnóstwo ślicznych kobiet.

Ale ponieważ ta dywersja przerwała nam wątek rozmowy, więc pożegnawszy młodzieńca, poszedłem ku domowi.

Traf dziwnemi czasem darzy nas niespodziankami.

Na biurku znalazłem świeżo mi przysłany zeszyt *Przeglądu dwóch światów*, a w nim artykuł: „Antagonizm między wiedzą i sztuką".

Zaciekawiony tytułem, zacząłem przerzucać rozprawkę pana Guyan — i o dziwo! zdawało mi się, że prowadzę dalszy ciąg gawędy rozpoczętej w resursie.

Na początku zaraz uderzyła mię cytata Renana: „przyjdzie czas, kiedy wielki artysta stanie się rzeczą zwietrzałą, prawie bezużyteczną, przeciwnie uczony będzie wart coraz więcej"—a dalej: „płótna malarzy zużywają się; posągi i pomniki w proch się rozsypują—idea tylko przetrwa wszystko"—„panowanie rzeźby skończyło się od chwili kiedy ludzie przestali chodzić napół nago; epos przeminął wraz z dobą indywidualnego bohaterstwa, niepodobna wystawić sobie epopei wobec artylerji. Każda sztuka z wyjątkiem muzyki związana jest jakimś okresem przeszłości, nawet muzyka, którą uważać można za sztukę XIX-go wieku, będzie kiedyś skończoną i zamkniętą", wreszcie „piękność sama zniknie przy wiedzy".

Jakkolwiek oryginalnemi wydać się muszą te słowa skreślone przez człowieka, który pił ze wszystkich źródeł wiedzy, ażeby stworzyć „Życie Chrystusa", książkę będącą w rezultacie dziełem sztuki—przecież dla nich samych warto było przeczytać te kilkanaście kartek, którym za punkt wyjścia posłużyły, tem bardziej, że to symptom—bo Renan miał zawsze odwagę mówić głośno, to co wielu ludzi szepcze po cichu.

Prorokowie zagłady poezji i sztuk opierają się na faktach z fizjologji, z dziejów i z psychologji.

Wiadoma jest teorja o zewnętrznych warunkach egzystencji sztuki, którą Taine wysnuł z nauk przyrodniczych i historycznych.

Do zupełnego rozkwitu sztuki potrzebny jest około artysty i w samym artyście kult piękna, którego przykład grecy nam przedstawiają. Helenowie umiłowali czystość i harmonję kształtów ludzkiego ciała, aż do uwielbienia; to samo nabożeństwo ciała znajdujemy w epoce odrodzenia.

Za naszych czasów ideały zmienić się musiały; ciało pod wpływem mnożących się chorób i dolegliwości karłowacieje—wykazuje to statystyka. System nerwowy rozwija się kosztem mięśniowego, mózg, najczynniejszy organ, do siebie ściąga wszystkie siły życiowe; ztąd zboczenia i zanik form plastycznych, przewaga głowy nad resztą ciała, a wyrazu twarzy, fizjognomji nad prawidłowością rysów. Autor artykułu nie widzi w tem żadnej dla sztuki straty i streszcza się w bardzo trafnej uwadze, że starożytni ze swoim spokojem i nieruchomością znali tylko „statykę" sztuki, kiedy nowym czasom, dzięki wpływowi wiedzy, przypadł w udziale ruch, ekspresja, tj. „dynamika" sztuki.

Nie więcej przekonywającemi są argumenta z dziejów sztuki. Dawni artyści byli nierównie od dzisiejszych wszechstronniejszymi—dość tu wymienić nazwiska Leonarda da Vinci i Michała Anioła. Wiedza współczesna nietylko nie zabije np. rze-

dwie młode aktorki panny: Sułkowska i Koźminówna.

Co tydzień mamy *une première*. To niesłychana rzecz, ile sztuk zużywa corocznie teatr krakowski. Publiczność scen lwowskiej i krakowskiej jest prawdziwym Molochem!

Ze sztuk oryginalnych najwięcej się podobały utwory autorów warszawskich: „Prelegent" Kościelskiego i „Dzieciaki" Świderskiego; ta ostatnia bardzo sprytnie napisana. Pięknym realistycznym obrazkiem jest „Ciotka na wydaniu" Blizińskiego.

Publiczność dość licznie uczęszcza do teatru; ale jest to charakterystycznym, smutnym i niezdrowym objawem, iż towarzystwo krakowskie, rekrutujące się przeważnie z rodzin arystokratycznych, systematycznie a nawet demonstracyjnie unika teatru. Dziwna ta i niczem nieusprawiedliwiona abstencja nie przynosi im ani zaszczytu ani korzyści. *Les absents ont tort*—mówi przysłowie. Publiczność zapełniająca zazwyczaj teatr składa się z przedstawicieli inteligencji i mieszczaństwa tutejszego, które tym sposobem daje najlepszy dowód, że się żywo zajmuje wszystkiem co piękne i polskie.

P. S.

Jan Matejko maluje obecnie wielki obraz, przedstawiający „Joannę d'Arc".

Figaro.

Najnowsza inkarnacja „Figara"

Pomysłowy zawsze i.. dodajmy—mający zawsze możność urzeczywistnienia wszelkich pomysłów swoich paryski *Figaro*, przywdział sukienkę jakich mało i imponuje nią licznym jak gwiazdy swoim prenumeratorom i o co bodaj najbardziej mu chodziło... współzawodnikom.

Sukienka ta, a raczej kształt, w który wcielił się świeżo osławiony nadsekwański dziennik, nazywa się *Figaro Illustré* i jest sporym in 8-vo zeszytem, pełnym artykułów wierszem i prozą, fragmentów muzycznych i rycin.

Wydanie świetne, odbicie przepyszne, treść zajmująca jeżeli nie doskonała—a wszystko to kosztuje 3 franki, *Figaro* bowiem bezpłatnych nie ma niespodzianek.

Premjum rzeczone zasługuje na szczegółowszą wzmiankę.

Złożyły się na nie wyborowe siły literackiego i artystycznego świata stolicy.

Pierwszą, okładkową stronnicę zdobi chromolitografia z rysunku Giacomelli'ego, przedstawiająca grupę... gilów, trzepoczących się wśród przypruszonych śniegiem gałęzi—obraz zimy, której zwiastunem jest *Figaro illustré*.

Perłą części artystycznej jest t. z. *planche*, stanowiąca odrębną całość poświęcona świetnemu rysunkowi Meissoniera. Stary, ironicznie uśmiechnięty poliszynel w pozie zalotno-swobodnej stoi wsparty o węgieł muru i trzyma różę w ręku. Arcydzieło.

Bezpośrednio w drugim rzędzie postawić należy dwa chromolitografowane rysunki dwóch przednich batalistów francuskich, Neuville'a i Detaille'a. Pierwszy dał ułana praskiego—drugi francuskiego strzelca konnego. Są to dwie wedety utrzymujące straż na granicy... Déroulède, bard rewanżu, pośpieszył nieco dalej dorobić do tych dwóch pięknych postaci wiersz—niemożliwie słaby!

Za Meissonierem—aby z artystami rychło się załatwić—widzi się J. Tissota „Małego Nemroda", czyli dzieciaka na drewnianym koniku kiereszującego szabelką w tygrysie skóry poprzebierane siostrzyczki—i tuż obok—wielki całą zajmujący stronicę rysunek... Andriolli'ego.

Artysta nasz dał scenę z powieści Dumasa ojca „*La dame de Monsoreau*"—czasy Henryka III-go—a przedstawiająca błazna królewskiego Chicot'a. gdy ten proponuje braciszkowi zakonnemu Gorenflot'owi, iżby jedną kurę pomiędzy trzech biesiadników rozdzielił.

U dołu rysunku, posiadającego znane nam dobrze zalety, czytamy podpis: „Andriolli z Wilna".

Odpowiednik do Meissoniera pod względem wartości artystycznej stanowi największa w całym zeszycie chromolitografja według obrazu Kaemmerera: „Na ślizgawce"—scena z XVIII-go wieku.

Knight, Butin, Riou, Maurier, Béraud—oto imiona artystów, którzy jeszcze całe stronnice rysunkami swemi zapełnili.

Cała serja innych, niemniej głośnych, poprzestała na wykonaniu istotnie świetnych winietek wokoło części literackiej.

Prym między nimi trzyma nasz Józef Chełmoński. Sześć jego znakomitych szkiców okala „Romancę węgierską" Delibés'a, tłumacząc plastycznie pieśń bez słów twórcy „Lakmé". Oto u góry wre czardasz w karczmie przy dźwiękach wioskowej muzyki—a kolejno potem parobczak oddany w rekruty żegna swoją dziewoję, z wojskiem rusza na wojaczkę, potyka się dzielnie z wrogiem, a ona tymczasem marzy o nim, a wreszcie znajduje jego trupa na pobojowisku.

Autorów poczet nie liczny ale, jak się rzekło wybrany.

Houssaye odmyka drzwi noworocznego dziennika uprzedzając nas o tem co oglądać i czytać będziemy i nie zapominając zwrócić naszej uwagi na to, co uwagi godne, to jest niby na wszystko... bo jakże tu kogo obrazić?

Dumas syn opowiada długą historję o tem, jak w roku pańskim 1848-ym wysłał służącego na miasto aby zmienił mu banknot 200-frankowy, jak nie mogąc go się doczekać, podejrzywać go zaczął o kradzież i przekonał się wreszcie, iż nie miał słuszności. Pięknie to bardzo... ale czyż warto prawić tyle dlatego, aby móc w końcu patetycznie obwieścić światu, że: „od tej pory stwierdzam złe, często je przewiduję, ale nie podejrzywam, o nie, nigdy!" I to zaleta...

Sonet Sully-Prudhomme'a ciężki i chłodny.

Daudet dał wyczerpujący traktat o... mamkach paryskich, zawierający wiele nader trafnych spostrzeżeń, Labiche opowiada niekoniecznie zajmująco o upadku jednej ze swoich sztuk wystawionej w roku 1868-ym, natomiast Caro serdeczne poświęca słowa tym młodocianym talentom, które zabłysnąwszy jak przelotne ogniki gasną niesłusznie w zapomnienia fali. Słów niewiele ale tętni w nich głęboko czujące serce... Żałujemy, iż miejsce nie pozwala nam przytoczyć w przekładzie wiersza jednego właśnie z takich zapomnianych. Istna perełka to rzeczywistego natchnienia.

Willkie Collins'a rodzaj nowelki i Monselet'a traktat „o sztuce jedzenia" zamykają część literacką.

Przepraszamy... należy jeszcze do niej wiązanka przepisów kulinarnych, nadesłana do *Figara* przez pierwszorzędnych restauratorów paryskich jak: Brébant, Bignon, Réignard i t. d., oraz „menu" będące ostatniem słowem klasycznego obiadu w XIX-ym wieku.

Ku uciesze smakoszów podajemy je *in extenso* w pierwotnem brzmieniu;

Huitres—Potage aux oeufs de vanneau—Bisque d'écrivisse avec petits bateaux de farce—Caviar, canapés de langoustes, cromesquis—Saumon à la Valois (chaud)—Carpe à la gélée—Bostion de truites saumonées a la Pyrénéenne—Filet de boeuf à la Montpensier—Pilaff de volaille à l'orientale—Croustade à l'Impératrice — Timbole à la Vladimir — Sorbets christmas—Faisan royal truffé avec collier de per'es—Bécasses bardées—Salades—Petits pois à la Parisienne—Ecrivisses en branche—Aubergines à la Provinciale—Rocher de glaces, genre Sysyphe—Dessert.

„*Menu*" powyższe—na osób 12-cie—opatrzone jest facsimiliowanemi podpisami: Brebanta, Bignona, Duelerc'a, Reignard'a, Verdier'a!

Drugą osobliwością *Figara* ilustrowanego jest „Canon" Gounoda na 4 głosy, napisany specjalnie dla tego wydawnictwa do własnych słów maestra:

„Chciałbym z serca służyć wam
Lecz tak mało czasu mam!"

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główne laboratorjum fizyczne zamierza opracować i wydać wszystkie spostrzeżenia nad opadami atmosferycznemi w Rosji.

żbiarstwa, ale je odrodzić może: któż wie jakim skarbem stać się mogą dla snycerza badania Darwina o ekspresji uczuć? Nikt drugi raz nie stworzy Wenery kapitolińskiej, ani Hermesa Praksytelowego; ale kto wie czy snycerstwo nie będzie w stanie uwięzić w kamieniu idei, uczuć poetycznych, których grecy mimo całą doskonałość plastyki wyrazić nie potrafili?

Malarstwo ma jeszcze więcej widoków trwałości. Barwa jest zjawiskiem wiecznem, a postęp w odczuwaniu kolorytu widoczny. Grecy nie posiadali wyrazów na oznaczenie mnóstwa barw — dziś odróżniamy i oceniamy najdelikatniejsze ich odcienia, na grę światła stajemy się coraz wrażliwsi.

Język tonów jest też niewyczerpany. Motyw melodyjny odpowiada zawsze pewnemu umysłowemu czy moralnemu usposobieniu człowieka, więc się zmienia z postępem czasu. Szopen, Schuman, Berlioz wyrażają uczucia, których nie mogliby wypowiedzieć Haendel, Bach i Haydn. Muzyka jest według Spencera rozwijaniem się akcentów, które głos ludzki przybiera pod działaniem namiętności; otóż te zmiany i modulacje muszą się rafinować w miarę jak systemat nerwowy nabiera większej delikatności. Po kilku stuleciach może nam już nie wystarczy głębia Beethowena lub zawikłanie Wagnera.

Trzebaż ze zmienności form w poezji wnosić o jej bliskim upadku i czy następstwo po sobie eposu, liryki, tragedji, dramatu ma świadczyć, że poezja zamiera?

W rezultacie historja pokazuje nam, że sztuka się przekształca i że jej fazy zależą od stanu społeczeństwa, od języka—ale bynajmniej nie dowodzi, ażeby ta zależność miała być źródłem jej upadku.

Od zewnętrznych warunków rozwijania się sztuki przechodząc do wewnętrznych, zapytuje p. Guyan, czy wiedza wpłynąć może rozkładowo na trzy zasadnicze władze artysty, na *wyobraźnię*, *instynkt twórczy*, *uczucie* i znów odpowiada przecząco.

Najpotężniejszym bodźcem dla wyobraźni jest *tajemnica*, po za którą kryje się wszystko co jest nieznane. Spojrzmy na widoki natury. Prosty, biały gościniec, oświetlony falą słońca, nic w nas nie budzi; przeciwnie gęstwiny, gaje, cieniste zakręty i to właśnie, czego odrazu odgadnąć nie można, stanowi poezję wsi, pokrewną ze wstydem, który jest poezją miłości. Piękno natury jest jak ta tajemnica Lohengrina, którą wypowiedziawszy raz na ucho wiedzy, będzie musiało zniknąć z jej oczów na zawsze.

Otóż to sprzeciwieństwo wyobraźni poetyckiej z wiedzą wydaje się p. Guyan powierzchownem.

Wszystkie twierdzenia astronomów nie przeszkodzą, aby widok nieba zasianego gwiazdami budził w nas nieokreślone pragnienia objęcia tych obszarów nieskończoności. Uczony stara się odpowiadać na nasze zapytania — poeta czaruje nas samem zapytaniem. Materjału do odpowiedzi wystarczy zawsze nauce, ale też i pytań poezji nigdy nie zbraknie. O cóż więc się lękać? Wiedza zaczynająca się od zdumienia kończy się także zdumieniem, z którego rodzi się tak poezja, jak i filozofja. Co więcej, owa potrzeba tajemnicy, którą odczuwa imaginacja człowieka, jest tylko formą pragnienia wiedzy. Mówiliśmy o uroku cienistych ścieżek, gaików, niespodzianych skrętów w krajobrazie, ale zkąd ten czar pochodzi — oto daje nam możność robienia co krok odkryć, trzyma w zawieszeniu ciekawość i jest poetycznym nie dlatego, że zamyka widnokrąg, ale że otwiera coraz nowe horyzonty.

Jeszcze więcej obawiają się pesymiści zetknięcia z wiedzą instynktu twórczego, przewidując z Renanem, że sztuka, ten samorzutny produkt z zarania rodzaju ludzkiego, przejdzie stopniowo ze sfery instynktu do sfery refleksji, stanie się kwestją metody, wyliczenia wreszcie nauki i zniknie jak znikło tyle pierwotnych instynktów.

Takby może było, gdyby sztuka miała jak wiedza ścisła przedmiot dokładnie określony, do którego dojść można drogą metody — ale sztuka tem się właśnie różni od nauki, że sama naprzód odnaleźć musi swój własny przedmiot — piękno — zamiast go poprostu rozbierać rozumowaniem,—a jeżeli wiedza nie może się obejść bez genjuszu — cóż dopiero powiedzieć o sztuce, która wszystko stworzyć musi! Ta sama władza odsłania Newtonowi prawa regulujące bieg gwiazd i Szekspirowi prawa psychologiczne rządzące charakterami Hamleta lub Otella. To też w wieku XIX-ym, w stuleciu nauki *par excellence*, La Place, Darwin, Helmholz nie przeszkadzali Byronowi, Lamartinowi, Wiktorowi Hugo, Mussetowi.

„*Spiritus flat ubi vult*" zkąd się bierze raz w tem to znów w innem stuleciu, wtedy we Włoszech, kiedyindziej w Holandji, to znów w Hiszpanji, tego nie wyjaśnią nawet bystre wywody o zewnętrznych warunkach sztuki Taine'a, który wie dobrze *jak* się co stało, ale nie umie przewidzieć *dlaczego* się stało. Rozwiązanie tej zagadki mieści się w jednem słowie, które na nieszczęście samo jest zagadką — genjusz.

Nareszcie frazes, że wiedza zabija *uczucie*, jest także wynikiem nieporozumienia: uczucie przekształca się, nie wygasa.

Możnaby z historją i literaturą w ręku naznaczyć wszystkie fazy uczuć ludzkich: nastroju religijnego, zamiłowania natury, miłości ojczyzny, wreszcie najpotężniejszego z uczuć miłości dla kobiety, które od Safony i Pieśni Salomonowej aż do Musseta takie przedstawia bogactwo motywów i doszłoby się do przekonania, że uczucie przesiąkłszy inteligencją, miast stracić, zyskało na potędze i że wytworzywszy nowe rozkosze i nowe boleści dostarczyło poecie i artyście nowego materjału twórczości.

A teraz jestże to następstwo zmian postępem?

Taine na to odpowiada pytaniami: „Cóż ja więcej widziałem w tych Włoszech prócz wiekowego błąkania się po omacku genjuszów, z których jeden jest zaprzeczeniem drugiego? Co to jest muzeum, jeżeli nie cmentarzysko, co malarstwo, rzeźba, architektura jeżeli nie pomnik, który stawia sobie trwożliwie śmiertelne pokolenie aby tylko przedłużyć istnienie swej myśli znikomej grobowcem, równie jak ta myśl znikomym?"

Siemiradzki, który mieszka we Włoszech, co innego tam snać dopatrzył, co innego też stworzył i inną pędzlem na zagadkę bytu dał odpowiedź. Jest synem swego czasu, bo potężną charakterystyką naznaczył genjusze Rozpaczy i Zwątpienia, tak tragiczną odgrywające rolę w walce ciemności ze światłem, ale jest synem swojej ziemi, bo wymalował śliczną postać, która każe duszy patrzeć w stronę zwycięztwa Sprawiedliwości — stworzył Nadzieję.

Dlatego też nie trzeba mu zarzucać, że w jego dziele brak wiary i miłości.

Władysław Bogusławski.

= Ministerjum sprawiedliwości ogłosiło w *Praw. wiestn.* rozporządzenie, z mocy którego do okręgu wileńskiej izby sądowej zostaje przeniesionych 13-u sędziów śledczych innych okręgów, mianowicie 9-iu z okręgu moskiewskiej izby sądowej i 4-ch z okręgu charkowskiej izby sądowej. W liczbie tych 13-tu sędziów śledczych znajduje się dwóch z sądu okręgowego niżegorodzkiego, dwóch z jarosławskiego, dwóch z orłowskiego i po jednym z smoleńskiego, władimirskiego, riazańskiego, tulskiego, kałuskiego, sumskiego i połtawskiego. Z ogólnej cyfry sędziów gubernja wileńska otrzyma 2-ch, kowieńska 5-iu, grodzieńska 2-ch i mińska 4-ch.

= W odpowiedzi na projekt ministerjum skarbu opodatkowania procentowego większych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, wszystkie komitety giełdowe i towarzystwa handlowe złożyły ministerjum jednogłośną niemal opinję, według której podatek procentowy byłby właściwym jedynie jako podatek powszechny, dotyczący wszystkich klas ludności, nie zaś jako ciężar wyłącznie ustanowiony dla jednej klasy kupieckiej.

= Podwyższenie cła wchodowego od żelaza lanego, jak zapewnia *Russ. Kur.*, w zasadzie zostało już uchwalone.

= Zjazd przedstawicieli dróg żelaznych, mający się odbyć w początkach stycznia roku przyszłego w Petersburgu, będzie roztrząsał następujące sprawy: 1) normalna dla wszystkich dróg nomenklatura towarów; 2) projekt ogólnej dla wszystkich dróg konwencji technicznej; 3) urządzenie na linjach kolejowych stacyj meteorologicznych; 4) projekt urządzenia półstacyj i punktów ładowania; 5) wniosek w przedmiocie obniżki taryfy dla produktów ogrodnictwa, przeznaczonych na wystawę ogrodniczą roku 1884-go; 6) projekt ujednostajnienia taryfy dla produktów rolnych itd. Inne punkta programu obejmują sprawy lokalne. Zjazd przyszłoroczny będzie z kolei 21-ym zjazdem przedstawicieli wszystkich dróg żelaznych.

= Kolej nadwiślańska zawiadomiła, iż od przyszłego czwartku zacznie obowiązywać oddzielna taryfa dla przewozu towarów pomiędzy stacją kolei terespolskiej na Pradze (magazyny tranzytowe) a stacjami drogi żelaznej nadwiślańskiej przez Pragę nadwiślańską.

= Ministerjum komunikacyj, przychylając się do podania magistratu miasta Sandomierza, udzieliło koncesji na budowę w roku przyszłym przystani na Wiśle pod Sandomierzem i w tym też celu wystąpiło do właściwej władzy z wnioskiem o wyznaczenie potrzebnej na budowę sumy z funduszów kasy państwa.

= W uzupełnieniu podanych przez nas szczegółów o ilości gazu używanego do oświetlania miasta, podajemy jeszcze, iż koszt oświetlenia wyniesie w r. 1884-ym 76,691 rs. Z tej sumy rs. 33,000 na mocy nowego kontraktu z Towarzystwem dessauskiem zapłaconych będzie za pierwsze 50,000,000 stóp kubicznych, za następne zaś 32,023,950 stóp kubiczn. Towarzystwo otrzyma rs. 36,827, tj. po rs. 1 kop. 15 za 1,000 stóp kubicznych. Koszt przestawienia 103-ch latarń wyniesie 2,163 rs., utrzymanie zaś inspektora gazowego i jego zarządu 4,700 rs.

= Domy na Pradze, zaopatrzone dotąd tylko w numera hipoteczne ponumerowane zostaną niezadługo na sposób praktykowany w Warszawie, a zatem każda ulica otrzyma numera zaczynające się od 1, przyczem jedna strona ulicy będzie miała numera parzyste, druga strona nieparzyste.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera corocznie powtarzające się przepisy o oczyszczaniu ze śniegu chodników i przejść oraz posypywaniu takowych piaskiem, popiołem i trocinami podczas ślizgawicy; towarzystwo kolei konnej ma obowiązek zmiatania śniegu tylko z relsów tramwajów i rozrzucania po bokach ulic, bez składania w zbite masy, powodujące w razie odwilży zalew chodników.

= Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i spodziewanego ożywienia w handlu rybami, ma być zaprowadzoną ściślejsza nad artykułem tym kontrola. W tym celu ryby zaraz po przybyciu kolejami będą rewidowane przez służbę policyjno-lekarską i dopiero po dokładnem obejrzeniu zostaną dopuszczone do sprzedaży na targach.

= W dniu 2-im stycznia r. 1884-go rozpoczną się w instytucie muzycznym warszawskim wpisy na drugie półrocze b. r. szkolnego; lekcje zaczną się w dniu 15-ym stycznia.

= W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie rz. r. st. Jan br. Korff.

= **Z teatru i muzyki.**

* W repertuarze dramatu i komedji z bieżącego tygodnia zachodzą ciągłe zmiany z powodu choroby p. Lüdowej, oraz kilku innych artystek, które nie domagają wskutek przeziębienia się w prowizorycznych garderobach, urządzonych przy teatrze w salach redutowych.

Czyżby nie było sposobu należytego opalenia rzeczonych garderób?

* Dziś w teatrze na salach redutowych zamiast zapowiedzianego przez repertuar wznowienia „Zarazy", odegraną zostanie komedja Sardou p. t. „Nowe godło".

* Na scenie teatru w salach redutowych odbywają się próby z jednoaktowego dramatu francuskiego „Marynarz" i z jednoaktowej komedyjki „Wiosna".

* W komedji Klappa „Rosenkranz i Gildenstern", będącej obecnie w nauce, przyjmą udział w rolach główniejszych: panie: Czakówna, Niewiarowska i Wisnowska, pp. Grubiński, Jaśkiewicz, Ostrowski, Rapacki, Stromfeld, Tatarkiewicz i Wolski.

* P. Stanisław Jasieński, mechanik teatrów warszawskich, wyjechał za granicę, celem zwiedzenia przedniejszych teatrów, w celu zaaplikowania niektórych nowych urządzeń w ustroju scenicznym odbudowującego się u nas teatru Rozmaitości.

Projekt zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego także figuruje na planie innowacyj.

* Dziś w teatrze Wielkim „Purytanie" Belliniego (ab. A, nr 8) z p. Varesi i p. Defalco w partjach głównych.

* Pojutrze powtórzone zostanie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie przez amatorów z współudziałem Wł. Szymanowskiego.

Odegrane zostaną trzy jednoaktówki: „Dwaj nieśmiali", „Moja córeczka" i „Pomyłka".

Bilety nabywać można w kancelarji Towarzystwa codziennie w godzinach od 11—1 zrana i od 5—7 wieczorem.

= Konkurs dramatyczny.

Wczoraj wieczorem w kancelarji wiceprezesa teatrów warszawskich odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu konkursowego.

Jak już podano poprzednio do wiadomości publicznej, komitet pod prezydencją p. Gudowskiego, prezesa dyrekcji teatrów, składa się z 14 członków, wliczając prezesa.

Do składu komitetu należą: pp. r. t. Gudowski, Bogusławski, Chmielowski, Foland, Grubiński, Kaszewski, Kenig, Kościelski, Kotarbiński, Lubowski, Maleszewski, Szymanowski, Tatarkiewicz, Zaleski.

Stawiany przez jednego z członków wniosek odwleczenia terminu konkursowego do dnia 1-go stycznia r. 1884-go upadł znaczną większością głosów.

Drugi również wniosek przyznawania nagrody sztukom konkurującym po wystawieniu ich na scenie, jak to miało już miejsce w teatrach lwowskim i krakowskim, okazał się niepodobnym do przyjęcia, jako nie dający się pogodzić z programatem konkursowym, poprzednio już ogłoszonym.

Skutkiem tego przystąpiono do rozpieczętowania utworów na konkurs nadesłanych, których liczba ogólna wynosi 24.

Członkowie komitetu, utworzywszy z pomiędzy siebie cztery oddzielne komisje, rozebrali wszystkie te dzieła do przeczytania, licząc po sześć utworów na każdą komisję, z trzech lub czterech członków złożoną.

Utwory, zakwalifikowane do ogólnego czytania, będą przedstawiane i odczytane na posiedzeniu całego komitetu w komplecie.

Pierwszą nagrodę otrzyma sztuka bezwzględnie najlepsza tak pod względem scenicznym, jak i literackim, drugą zaś ta, która po przysądzeniu nagrody najlepszej sztuce, najwięcej po niej zalet posiadać będzie.

Drugie posiedzenie ogólne komitetu odbędzie się za trzy tygodnie i spodziewać się należy, iż do tego czasu wszystkie sztuki oddane komisjom będą już odczytanemi.

= Kalendarz Jachowicza.

W kolekcji kalendarzy ogłoszonych na rok przyszły ukazał się także „Kalendarzyk dla dzieci", ułożony przez p. Eryka Jachowicza, syna niezapomnianego autora „Bajeczek".

Wydawca zebrał tu w wiązankę do ram kalendarzowych zastosowaną kilkadziesiąt drobniejszych urywków pióra Stanisława Jachowicza i uzupełnił je pracami innych pisarzy dziecinnych, Józefa z Leszna, Józefy Żdżarskiej, Józefa Paszkowskiego, Teofila Nowosielskiego i Antoniny Jachowiczowej, a nadto dodał parę własnych bieżącej treści artykułów, jak o Janie Kochanowskim, z powodu przypadającej w roku przyszłym 300 ej rocznicy jego śmierci i o Wł. L. Anczycu, zmarłym w r. b. znakomitym w zakresie literatury dziecinnej pracowniku.

Całość kalendarzyka przedstawia się zajmująco i odpowiednio celowi.

† Wspomnienie pośmiertne.

S. p. Ludwik Paprocki, o którego zgonie we wsi Bugaj, powiecie bendzińskim, wczoraj donosiliśmy, urodził się na początku bieżącego wieku i kończył uniwersytet w Wilnie.

W długiej swojej karjerze administacyjnej, pracując w komisji spraw wewnętrznych, doszedł do wysokiego stanowiska dyrektora kancelarji.

Prawy i zdolny urzędnik, zwrócił na siebie uwagę zwierzchności, która powołała go do współczesnej rady stanu.

Zmarły, skojarzony stosunkami przyjaźni z Rautenstrauchową, nakłonił ją do tego, iż wydobywszy z teki rękopisy, zezwliła na ich ogłoszenie drukiem.

S. p. Ludwik sam wiele pisywał, zabierając często głos w kwestjach społecznych.

Z większych prac jego pióra wymieniamy monografję „O domach zarobnych", drukowaną w *Ekonomiście*.

Zasilał on też *Gazetę teatralną* w r. 1842-im i *Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych*, nadto za życia Kątskiego był stałym orędownikiem instytutu muzycznego, który w swoim rozwoju wiele mu zawdzięcza.

Pokój jego popiołom!

= Zbliża się „gwiazdka".

Niespełna dwa tygodnie oddziela nas tylko od wielkiego święta wzajemnych życzeń i podarków.

W wielu domach już teraz myślą o zgromadzeniu odpowiednich podarunków dla dziatwy, a w liczbie tych darów znaczne miejsce zajmują książki, specjalnie wydawane dla młodocianego wieku.

Dziatwa zamożniejsza dostanie zatem nowe ozdobne książeczki, a cóż się stanie ze staremi, zużytemi i niemającemi już dla swoich małych właścicieli powabu?...

Byłoby dla nich ujście, gdyby przypomniano sobie o biednych sierotach w instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Pożądane są dla tego zakładu ofiary w książkach używanych a dla młodego wieku odpowiednich.

Powiastki dla dzieci, opowiadania moralne, wypisy szkolne, podróże, roczniki dawne *Zorzy*, *Przyjaciela dzieci*, *Wieczorów rodzinnych*, zapełniłyby domową bibljoteczkę zakładu, której brak w dniach wolnych od pracy, szczególniej w zimie, czuć się tam daje.

Więc prosimy o książeczki, choćby... po jednej!

= Kasy rzemieślnicze.

Na tegorocznym bazarze urządzony będzie sklep na rzecz kas rzemieślniczych, w którym podjęły się łaskawie rozsprzedaży pp. Karnicka i Grabowska wraz z hr. Natalją Potocką.

W obecnej porze zimowej zapotrzebowanie pożyczek wzrasta, wtenczas kiedy kapitał kas jest wyczerpany i dlatego też powiększenie funduszu zakładowego staje się coraz więcej naglącem.

Kasy, jak wiadomo, oddają naszym rzemieślnikom pod każdym względem wielkie usługi i ztąd też na poparcie w tych właśnie sferach szczególniej zasługują.

Sekcja przeto na wczorajszem posiedzeniu postanowiła odnieść się do obywateli i szanownych pp. kupców, przemysłowców i rzemieślników z gorącą prośbą o zaopatrzenie sklepu kas rzemieślniczych w przedmioty i towary, z którychby, czy to cała wartość, czy też pewien procent mógł służyć na powiększenie kapitału zakładowego kas.

Ofiary podobne czy ustępstwa stanowić będą dla kas znakomitą i iście bratnią pomoc, dobrodziejstwo zaś istotne dla tych rzemieślników, którzy dla braku funduszów z kas korzystać nie mogą.

Podczas wczorajszego posiedzenia członkowie sekcji deklarowali się nadesłać do sklepu kas rzemieślniczych następujące przedmioty:

P. Zgliński za rs. 25 różnych wyrobów ślusarskich zupełnie darmo i takichże za rs. 100 z ustępstwem 25%; p. Szpadkowski wydanie małe poezyj polskich; p. Lewental książki i ryciny; p. Feist 10 garniturów składających się z 10 szczotek każdy; p. Ignacy Zawiszewski 10 kompletów *Tygodnika kucharskiego*; p. Sokołowicz buciki dziecinne; p. Puchalski 4 pary damskich pantofelków; p. Pawłowski przyciski do papierów; pp. Juszczyk i Frankowski wyroby krawieckie, a oprócz tego na urządzenie sklepu złożono rs. 54.

Dalsze ofiary lub ustępstwa sekcja z wdzięcznością przyjmować będzie do piątku, w mieszkaniu ks. Chełmickiego, Podwal nr 21, lub p. Zglińskiego, Wspólna nr 36.

Nie wątpimy, iż kasy, cieszące się zasłużenie sympatją i uznaniem naszej publiczności, znajdą się i tym razem wobec istotnego poparcia i szczodrobliwości tych, którym ich rozwój leży na sercu.

= Skarby.

W tych dniach antykwarjusze warszawscy [illegible]tny zrobili nabytek.

Pewna osoba z prowincji przywiozła kilka pak starych ksiąg i rękopisów, które tarzały się przez czas dłuższy pod strychem, z poodzieranemi okładkami, z powierzchownością tak obrudzoną, iż widocznem było, jak smutną przechodziły dolę...

Pomiędzy książkami znajdował się Knapski, Ducange, kilka poszytów Baltazara Opecia, pamiętnik własnoręczny Kniaziewicza, listy Wybickiego, rękopism oryginalny „Myszejdy", jak niemniej wiele innych cennych papierów.

Wszystko to sprzedane zostało na funty, a przyniesie nabywcom grube zyski!

= Gimnastyka pokojowa.

Pięknie panie nasze dotychczas niewielką przywiązują wagę do gimnastyki, której użyteczność dla zdrowia jest dostatecznie udowodnioną.

Obecnie kilka wykwalifikowanych kobiet poczęło zajmować się udzielaniem nauki gimnastyki pokojowej dla pań, na warunkach praktykowanych przez nauczycielki rozmaitych nauk i przedmiotów.

Nauczycielki sztuki tej w miastach zagranicznych cieszą się powodzeniem, sądzimy zatem, iż i u nas gimnastyka pokojowa znajdzie zastosowanie w gronie kobiet, pragnących zachować oraz wzmocnić zdrowie!

= Z nad Wisły,

Pomimo nieznacznych przymrozków, jakie dotąd panowały, Wisła poczyna się ścinać.

Szczególnie z prawej strony rzeki utworzyły się już zatory lodowe, które przy pierwszym mrozie pokryją rzekę lodową powłoką.

Kra idąca z góry tem łatwiej dopomaga zamarznięciu rzeki.

= Niemiła pomyłka.

Przed kilkoma dniami do pana L. nadszedł telegram z Petersburga następującej treści:

„Dziś rano Henryk nagle zmarł".

Owym Henrykiem był syn państwa L., student jednego z zakładów naukowych w Petersburgu.

Chociaż depesza była bez podpisu, p. L. bez namysłu, przerażony strasznym ciosem, udał się do Petersburga.

Wczoraj właśnie przybył tam i nadesłał do żony depeszę, iż na szczęście syn ich żyje a z telegramem zaszła pomyłka.

Na tej samej ulicy mieszka inny L. do którego depesza była przesłaną z doniesieniem o śmierci brata chorującego już od kilku miesięcy, a noszącego toż samo imię!

Ponieważ w telegramie nie było adresu dokładnego, a mianowicie numeru domu, doręczono go zatem państwu L., co spowodowało łatwe do pojęcia przerażenie rodziców, wywołane jedynie niedość dokładnym adresem...

= Wróżbita.

Na Pradze pojawił się wróżbita, niejaki Karol Przesmycki, co jest rzeczą dość rzadką, gdyż dotąd zwykle tym szlachetnym zawodem trudniły się kobiety.

Ów Przesmycki wróżył z rozmaitych kostek łatwowiernemu ludkowi.

Przepowiadał on małżeństwa, wykrywał kradzieże, zamawiał wreszcie, czy też jak mówią zażegnywał rozmaite choroby.

Ostatecznie miał się ze swego procederu bardzo dobrze.

Lecz do czasu dzban wodę nosi!

Sprytny oszust poróżnił jakąś parę małżeńską ze sfery rzemieślniczej i od pana męża dostał poczęstunek.

Niezależnie od tego mówiono o pociągnięciu oszusta do odpowiedzialności sądowej, więc pewnego pięknego poranku Przesmycki zniknął bez wieści.

= Kradzież w tramwaju.

Dziś rano w przejeździe wagonem tramwajowym między placem św. Aleksandra a Muranowem skradziono kupcowi L. pugilares, w którym znajdowało się 270 rs. gotowizną i weksle na 3,000 rs.

Poszkodowany spostrzegł kradzież przy wysiadaniu z wagonu.

Sądząc, iż uronił pugilares począł szukać w przedziale i rzeczywiście znalazł go pod ławką z wekslami, ale już bez gotówki.

Jakim sposobem rzezimieszek zdołał niepostrzeżenie wyjąć pieniądze i pugilares, podrzucić—to już należy do tajemnic kunsztu złodziejskiego.

= Jeszcze kradzież.

Na Pańskiej pod nrem 17 rzezimieszkowie, dobrawszy się na strych, unieśli rozwieszoną bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Poszkodowani obliczają swoje straty na paręset rubli.

= Napaść.

Wczoraj przy rogu ulic Nowego-Światu i Chmielnej, na przechodzącą spokojnie panią Z., napadły dwie kobiety wątpliwego prowadzenia.

Napastnice zostały przez przechodniów poskromione.

= Nagła śmierć.

Wczoraj przed wieczorem w kantorze firmy W., na Senatorskiej, przybyły za interesem Ł. L. padł nagle rażony apopleksją.

Wszelkie środki ratunku były bezskuteczne.

= Podrzucone zwłoki.

W ogródku przy gmachu więzienia na Długiej znaleziono worek, w którym znajdowały się zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Zwłoki były już nadpsute.

= **Wypadki.** Na Franciszkańskiej robotnik Chaim S., przy zdejmowaniu żelaza z wozu, upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się o sztabę żelazną bardzo ciężko w głowę.—Na Pradze Wojciech M., wskutek kopnięcia przez konia, poniósł ciężką ranę w brzuch. — Na Twardej wóz roboczy najechał na Józefa D., który upadł i uległ złamaniu ręki.

† Pośmiertne wspomnienie.

W dniu 26-ym listopada r. b. w Tykocinie, w najstarszym, gdyż od r. 1636-go istniejącym tamże domu inwalidów, zmarł Dominik **Wyszyński**, podoficer b. wojsk polskich.

Z papierów, które po nim pozostały, przekonano się, że urodzony w r. 1796-ym, we wsi Wojnach na Podlasiu, następnie w r. 1818-ym zaliczony jako żołnierz do 4-go pułku piechoty linjowej, w r. 1820-ym został podoficerem i w tym stopniu służył w tym pułku lat jedenaście.

Następnie służył w Archangielsku w warsztatach okrętowych lat 15, dalej za powrotem do kraju mianowany dróżnikiem szosowym, był nim do r. 1867-go, w którym otrzymał emeryturę.

Razem w służbie wojskowej i drogowej pozostawał lat 50, na emeryturze lat 16.

Wyszyński był typem wiarusa i człowieka nieskazitelnej poczciwości, typem niepospolicie szlachetnym, jakich pamiętamy dawniej wiele, a dziś pod względem moralnym prawie nie napotykamy już wcale.

Cześć jego pamięci!

Z. G.

= Ruina świątyni.

Kościół w parafji słubickiej, dawniej zwanej jamnowską, w powiecie gostyńskim, znajduje się od lat kilku w wielkiem opuszczeniu.

Przez dach dziurawy przecieka woda, okna powybijane, ogrodzenie rozwalone.

Wina tego smutnego stanu świątyni Bożej ciąży głównie na dozorze kościelnym, który nie podejmuje żadnych starań.

A i parafjanie, gdyby pośpieszyli ze składkami na odnowę kościoła, zapobiegliby zupełnej jego ruinie...

= Wystawy mińskie.

W tych dniach odbyło się w Mińsku gubernjalnym posiedzenie miejscowego towarzystwa rolniczego, celem rozstrzygnięcia kwestji, czy w roku przyszłym ma być urządzona w Mińsku wystawa i w jakim zakresie.

Ostatecznie stanęło na tem, iż wystawa odbędzie się za rok i następnie co lat trzy będzie się powtarzała.

Pierwotny zamiar urządzenia wystawy dla całego kraju północno-zachodniego upadł dla braku funduszów.

Do przyszłej wystawy mają być dopuszczeni włościanie i drobna szlachta, dla których nawet celem zachęty została wyznaczona większość nagród.

Na koszta urządzenia zebrano zaraz na posiedzeniu składki 50—100 rublowe od członków towarzystwa.

Na dyrektora wystawy obrano p. Janczewskiego.

= Ze stosunków wiejskich.

We wsi Czabrowiu, w olkuskiem, Wiktorja i Jadwiga Osińskie, dzierżawiły grunta od włościanki Magdaleny Uszczek.

We wrześniu r. z., gdy termin dzierżawy się skończył, przyszło pomiędzy niemi do kłótni i Jadwiga O. zagroziła Magdalenie U., iż ją spali, jeżeli jej nie da 15 rs.

Przy pogróżkach tych obecni byli sąsiedzi Uszczkowej, którzy obawiając się, żeby przy pożarze i do nich się ogień nie dostał, zaczęli nakłaniać sąsiadkę, aby się opłaciła podpalacze...

Uszczkowa, nie mając gotówki, sprzedała konia i zaczęła się targować z Osińską, dając jej 10 rs., a gdy ta nie przyjęła, odgrażając się ciągle podpaleniem, zmuszoną była wypłacić cały żądany okup.

Na tem skończyła się sprawa, ale obecnie przybył do wsi po dłuższej nieobecności syn poszkodowanej i z jego porady Uszczkowa wniosła do sądu gminnego skargę o zwrot nieprawnie wyzyskanej kwoty.

O rezultacie tej ciekawej sprawy mamy otrzymać wiadomość.

Ze świata.

× **Lwowskie stowarzyszenie młodzieży handlowej** obchodziło w tych dniach 210-tą rocznicę swego założenia.

× **Stowarzyszenie czytelni** uczniów akademji przemysłowo-technicznej w Krakowie nadesłało nam sprawozdanie ze swych czynności za ubiegły rok administracyjny w dniu 31-ym października r. b. ukończony. Ubożuchna kasa towarzystwa miała w tym roku 190 złr. 36 kr. dochodu i 167 złr. 75 kr. wydatku, a sekcja pożyczkowa wykazała 193 złr. 38 kr. dochodu, zaś 141 złr. 47 kr. wydatku. Na wieczorkach sobotnich, urządzanych przez towarzystwo członkowie mieli 9 odczytów, towarzystwo otrzymuje 36 pism perjodycznych, bibljoteka zawiera 302 dzieła. Z majątku około 3,000 złr. odziedziczonego przez stowarzyszenie czytelni po towarzystwie wzajemnej pomocy uczniów b. instytutu technicznego, przekształconego w obecną akademję, zrealizowano dopiero 146 złr., reszta zaś pozostaje w rękach wielu osób, tytułem niepłaconych zaliczek. Członków liczy czytelnia 45-iu.

× **Polka-matematyk.** P. Laura Kowalewska, z domu Korwin-Krukowska, pozyskała w dniu 12-ym listopada dyplom dra filozofji, na uniwersytecie sztokholmskim. Miejscowy *Dagbladet* donosząc o tem nadmienia, że habilitantka ma imię głośne jako matematyk. Jej prace angielskie drukował *American Scientific*, oraz *Nature*. Profesorem jej był Wejerstrass w Berlinie. Kowalewska pierwsza podała mu inicjatywę do urządzenia „privatissimów" dla kobiet. W r. 1874-ym pozyskała ona odznaczenie na konkursie szkolnym w Getyndze, za najlepszą rozprawę z sekcji konicznych. Kowalewska miała w tych dniach prelekcję w Stokholmie: „Jak można uczyć się matematyki, jeżeli się nie jest mężczyzną?" Uniwersytet miejscowy prawdopodobnie konferować jej będzie stałe miejsce w swoich murach.....

× **Dwa zjawiska** pojawiły się świeżo w muzykalnym świecie Florencji. Pierwszem z nich jest młoda pianistka Luisa Cognetti, której pierwszy występ w „Filarmonica" wywołał gorące pochwały całej krytyki; drugim dwudziestoletni śpiewak—Bernardo Cantalamessa. Sgr. Bernardo obdarzony jest od natury przepysznym sopranem i stosownie do swego uzdolnienia występuje... w niewieścim stroju. Złudzenie jest zupełne, a sopran zjawiskowy budzi powszechny podziw.

× **Willę z czasów rzymskich** odkopano w Frilford w okolicy Abingdonu. Ma ona obszaru 186 stóp kwadratowych. Odkrycie to zrobił mr. Parner, archeolog z Oxfordu.

× **Dom schronienia** dla książąt i ministrów otwarty został w mieście Aden w Arabji, gdzie jak wiadomo sułtanów liczy się na tuziny, a każdy z ich krewnych, ministrów lub potomków, musi być wszędzie gościnnie podejmowany. Angielski gubernator tedy, pragnąc oszczędzić kosztów jakie podobne podejmowanie za sobą pociąga, kupił duży dom w którym dostojni goście na koszt rządu bywają nietylko karmieni, ale i... myci. Czystość zbytnia bowiem, nie odznacza rodów książęcych w Arabji.

× **Gwałtowny pożar** zniszczył w New-Yorku górne piętra loży wolno-mularskiej. Szkody wynoszą przeszło 100,000 dolarów.

× **Szkoła aptekarska dla kobiet** założona została w Louisville w stanie Kentucky. Nauczycielem botaniki jest przedstawicielka płci nadobnej, inne przedmioty zaś wykładają mężczyźni, dopóki szkoła nie wytworzy szeregu nauczycieli-kobiet. Złośliwi członkowie klubu kawalerskiego w Louisville'u, na jednem ze swoich posiedzeń, następującym toastem odpowiedzieli na założenie owej szkoły: „Za zdrowie kobiet! one gwiazdą poranną dziecięctwa, gwiazdą dzienną mężkości i gwiazdą wieczorną starości. Niechaj gwiazdy nasze będą błogosławione i przyświecają nam zawsze... w teleskopowej odległości!"

— W dniu dzisiejszym, jako w czwartym ciągnienia 5-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 19839 wygrał rs. 8,000 u kolektora Nelkena Seweryna w Warszawie, nr 19592 rs. 2,000 u kolektora Kaufmana w Warszawie, nr 2523 rs. 2,000 u kolektora Liepschütza w Siedlcach, nr 6472 rs. 2,000 u kolektora Katzengelda w Bendzinie, nr 10523 rs. 1,000 u kolektorki Kieszczyńskiej w Warszawie, nr 9224 rs. 1,000 u kolektora Folmana Lewka w Warszawie, nr 19268 rs. 1,000 u kolektorki Falęckiej w Warszawie, nr 2587 rs. 1,000 u kolektorki Maliniakowej Sury w Warszawie—po rs. 400 nra: 2325 8266 18106 19220 1093 9957 8572 4980 8351 6175 2897 190 21081 744 7966 5578 14137—po rs. 200 nra: 8947 9721 220 16371 16282 18328 3563 22244 21156 20560.

Nekrologja.

† Ś. p. Brunon **Brudnicki**, urzędnik akcyzy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 10 b. m., przeżywszy lat 47. Pozostała córka wraz z daleką rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., we środę, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **8-ej** zrana, odbyć się mające, a na-

stępnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4154—

† Ś. p. Franciszek **Gawłowski**, b. urzędnik komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, asesor kolegjalny, kawaler orderu, emeryt, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 70, dnia 9 grudnia r. b. zakończył życie. Stroskani w ciężkim smutku żona i syn zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 12 grudnia, we środę, o godzinie **11 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—4147

† Ś. p. Jan baron **Korff**, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, przeżywszy lat 57, w dniu 11 grudnia r. b przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na cmentarz ewangelicko-reformowany w dniu 14 grudnia, w piątek, o godzinie **2-ej** po południu. —4156

† Ś. p. **Edzio**, synek Anny z Ziglerów i Piotra Berterman, majstra ciesielskiego, przeżywszy miesięcy 6, w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków. W głębokim smutku pozostały ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 6, przy ulicy Smolnej, dnia 13 b. m., we czwartek, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające.

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ignacego **Boczylińskiego**, b. nauczyciela, wczoraj zmarłego, odbędzie się we czwartek, dnia 13 b. m., w kościele górnym św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski tegoż samego dnia, o godzinie **3-ej** po południu; o czem w ciężkim smutku pogrążone córki zawiadamiają wszystkich przyjaciół zmarłego naszego ojca, jak niemniej życzliwych kolegów, uczniów i uczennice, ninisjszem zapraszają. —4157—

† We środę, dnia 12 grudnia, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Tomasza hr. **Potockiego**, członka b. rady stanu, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4126—

† Dnia 12 grudnia, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księdza Adama **Jakubowskiego**, jako w rocznicę śmierci, na które miejscowe duchowieństwo zaprasza pobożnych parafjan. —4144—

† Za duszę ś. p. Eustachji **Tomaszewskiej**, odbędzie się we środę, dnia 12 grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w krściele św. Jucka (po-dominikańskim), przy ulicy Freta, na które w smutku pozostali brat i synowiec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1269—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go grudnia.—Kłopoty Francji na dalekim wschodzie interesują żywo prasę rosyjską. Z powodu zajść z Chinami, *Nowoje wremja* pisze: „Choć późno, mocarstwa przypomniały sobie wszakże, że mają wspólne interesy i wspólne obowiązki w Chinach. Między rządami angielskim i niemieckim rozpoczęły się układy w przedmiocie wysłania eskadr obserwacyjnych na chińskie wody. Włochy również wyprawiają tam kilka statków wojennych. Rosja i Stany Zjednoczone wcześniej jeszcze wydały instrukcje co do opieki nad swoimi obywatelami i swojemi interesami w Chinach. *Journal de St. Pétersb.* zaprzeczył w tych dniach tylko udziałowi rządu rosyjskiego w dyplomatycznem porozumieniu, którego celem, jak się zdaje, miało być wytworzenie jakiejś ligi mocarstw neutralnych dla pośredniczenia między Francją i Chinami w duchu widocznie dla Francji nieprzychylnym. W takiem porozumieniu oczywiście nie może być miejsca ani dla Rosji, ani dla Stanów Zjednoczonych. Dzienniki paryskie zapewniały wszelako, że wskutek ogólnego nacisku ze strony Niemiec, Anglji i Rosji, francuskiemu głównodowodzącemu w Chinach, admirałowi Courbet'owi, wysłano rozkaz odroczenia kroków zaczepnych. Francja prawdopodobnie zdecydowała się poczekać na rezultaty układów między pozostałemi mocarstwami europejskiemi, związanemi interesami na dalekim wschodzie. Poseł rzeczypospolitej francuskiej w Londynie, p. Wadington, oświadczył, że jego rząd zgodzi się na zawieszenie broni, jeżeli mocarstwa wymogą w Pekinie odstąpienie wojsk chińskich od Sontayu i Bakninhu. Mówią również, że Anglja zaproponowała oddanie dowództwa nad połączoną eskadrą europejską admirałowi Willisowi."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 9-go grudnia.—*National Ztg* zapisuje pogłoskę o zjeździe trzech cesarzów. W prawdopodobieństwo pogłoski nie wierzą tutaj.

Berlin 9-go grudnia.—Minister wyznań, Gossler, był w Friedrichsruhe u księcia Birmarka. Ma być wypracowanym projekt nowego prawa kościelno-politycznego.

Paryż 9-go grudnia.—W senacie odbyły się wybory uzupełniające dwóch senatorów dożywotnich. Wybrano ministra wojny, jen. Campenona 173 i Jana Macé 134 głosami. Na placu giełdy aresztowano onegdaj osób jedenaście, które we wtorek mają stanąć przed sądem policyjnym.

Paryż 9-go grudnia. — Kilka dzienników ogłasza dzisiaj pismo ambasady chińskiej, oświadczające, iż markiz Tseng doręczył w dniu 5-ym b. m. prezesowi ministrów Ferry'emu notę rządu chińskiego, niezmiernej wagi. Ajencja Havasa potwierdza nareszcie ten fakt, objaśniając, iż jest to odpowiedź rządu pekińskiego na notę Ferry'ego z d. 30-go z. m., zamieszczoną w księdze żółtej.

Paryż 9 go grudnia.—Izba obradowała dziś dalej nad kredytem tonkińskim. Sprawozdawca Renault skonstatował, że brak ciągłości w kierownictwie ministerjum spraw zagranicznych jest przyczyną dzisiejszych zawikłań. Pelletan ze skrajnej lewicy mówił przeciw kredytowi.

Rzym 9-go grudnia. — Niemiecki następca tronu spodziewany jest tutaj d. 17-go lub 18-go b. m. Zamieszka on willę króla Wiktora Emanuela. *Capitale* powiada: „Cesarzewicz niemiecki znajdzie w Rzymie serdeczne przyjęcie; gdyby wszakże przybywał po to, aby zbliżyć Włochy do Watykanu, natenczas niech sobie oszczędzi trudu." *Rassegna* pragnęłaby, aby odwiedzin w Watykanie nie było.

Madryt 9-go grudnia.—*Diritto* donosi, że niemiecki następca tronu przybywa do Włoch za wolą i rozkazem cesarza Wilhelma. *Bersagliere* powiada: „Na pierwszym planie stoją odwiedziny cesarzewicza niemieckiego u króla, odwiedziny Watykanu są rzeczą uboczną. (?) Cesarzewicz będzie u Ojca św. dopiero po wizycie w Kwirynale."

Barcelona 9-go grudnia.—Eskadra niemiecka stanęła w tutejszym porcie, przyjęta przez władzę i ludność z zapałem.

Londyn 9-go grudnia.— Rząd angielski przyzwolił, aby kilka tureckich okrętów wojennych krążyło wzdłuż wybrzeży morza Czerwonego, pod warunkiem, iż będą operowały wspólnie z okrętami angielskiemi.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*"

Lwów 11-go grudnia.

Dziś o godzinie 9-ej zrana rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces o zbrodnię, gwałtu publicznego przeciw Samuelowi Rissowi, redaktorowi hebrajskiego czasopisma *Zeitung für das wahre Judentum*, organu stowarzyszenia żydów starowierczych „Machsike Hadas". Przewodniczy trybunałowi radca Simonowicz; oskarżenie wnosi zastępca prokuratora dr Zimukowski, obrońcą Rissa jest adwokat dr Gorecki. Na ławie sędziów przysięgłych nie zasiada żaden żyd.

(W marcu r. b. pojawiła się broszura p. Zygmunta Frylinga p. t. „Klątwa galicyjskich rabinów i cudotwórców", która przedstawiła złowrogą działalność zacofanych żydów (chasydów), a szczególnie rabinów, grożących klątwą wyborcom żydowskim, którzyby przy wyborach do rady państwa, sejmu, rad miejskich, powiatowych i innych ciał reprezentacyjnych oddawali swoje głosy t. zw. żydom reformowanym, czyli postępowym. Dzienniki zajęły się broszurą, a decydujące sfery nakazały ścisłe śledztwo w tej sprawie. Władze skonfiskowały pewną część egzemplarzów klątwy, zamieszczonej w pomienionem czasopiśmie i wytoczyły redaktorowi Rissowi za umieszczenie i rozpowszechnianie klątwy proces o zbrodnię gwałtu publicznego. Przypadek zrządził, że w kilka dni po pojawieniu się broszury p. Frylinga zmarł nagle główny motor klątwy, starowierczy rabin krakowski i kołomyjski, poseł do rady państwa, Schreiber. Przesłuchany w śledztwie (po śmierci Schreibera) Riss twierdził, iż umieścił klątwę z polecenia Schreibera; nazwisk innych 300 rabinów i cudotwórców, na których powołał się w artykule o klątwie, wymienić przed sądem nie chciał. W śledztwie przesłuchano w tej sprawie jako świadków, między innymi posłów na sejm krajowy dra Zuckra, dra Goldmanna i Merunowicza, autora broszury p. Frylinga, kaznodzieję Löwenstejna i rabina Ornsteina. *Przyp. red.*).

Budapeszt 11-go grudnia.

Biskupi, tudzież magnaci katoliccy dokładają wszelkich starań, aby prawo o małżeństwach cywilnych między żydami i chrześcijanami zostało przez izbę wyższą odrzuconem. Rezultat dotąd wątpliwy.

Berlin 11-go grudnia.

Ułaskawienie biskupa Bluma i podróż następcy tronu do Rzymu jest wyłącznym przedmiotem dyskusji w kołach politycznych i w prasie. Nawet *Kreuzzeitung*, utrzymująca ścisłe związki z rządem, przyznaje, że wypadki te zaskoczyły ją niespodziewanie. Ogólne panuje przekonanie, iż fakta te są wróżbą stanowczego zwrotu w kwestji układów z Rzymem.

Paryż 11-go grudnia.

Wczoraj izba deputowanych skończyła rozprawy nad kredytem tonkińskim. Ferry w obszernej mowie rozwijał zasady francuskiej polityki kolonjalnej. Wyprawa do Tunisu była konieczną, aby utrzymać Algier, wyprawa do Tonkinu jest potrzebną dla utrzymania francuskiej Kochinchiny. Winą daremnych starań o zażegnanie zatargu z Chinami były ciągłe zmiany w ministerjum spraw zagranicznych. Markiz Tseng zażądał odroczenia kroków wojennych, nie zaprojektował wszakże podstawy do układów. (Clémenceau woła: A więc wojna!) Ferry zaręcza, iż pomimo tego układy są w toku, żąda on energicznego wotum zaufania. Clémenceau powiada: Wotum zaufania dla rządu to wypowiedzenie wojny Chinom! Izba uchwala kredyt dziewięciomiljonowy 381 głosami przeciw 146, a wotum zaufania dla gabinetu 315 głosami przeciw 206. Wielka sensacja wśród lewicy skrajnej i radykalnej.

Rzym 11-go grudnia.

W. Ks. Paweł Aleksandrowicz, po złożeniu królewskiej parze wizyty pożegnalnej, w dniu wczorajszym wieczorem wyjechał przez Neapol do Aten.

Londyn 10 go grudnia.

Powstanie wybuchło w całym Senaarze, będącym śpichrzem zbożowym Egiptu. Szkoła koranu w El Damer jest ogniskiem fanatyzmu. Pod Suakim walczyło siedmiuset egipcjan przez cały dzień, dopóki wystarczyło im amunicji. W nocy ostrzeliwali powstańcy mury Suakimu.

Petersburg 11-go grudnia.

W dniu wczorajszym otwarty został zjazd przedstawicieli miejskich towarzystw wzajemnej asekuracji od ognia. W zjeździe uczestniczy 26 towarzystw.

GIEŁDA
Dnia 11-go grudnia 1883-go roku.

Za weksle na Berlin żądano bez zmiany — jak wczoraj m 50.75 za długo i 50.70 za krótkoterminowe. Płacono za pierwsze poczynając od 50.67½ z początku aż do 50.72½, jednakże przy dążeniu ku zwyżce, za drugie zaś z początku 50.60, później 50.62½, w końcu 50.65 — w obrotach niewielkich wprawdzie lecz nieco większych od tych jakie się w ostatnich dniach praktykowały.

Bezwątpienia i regulacja końcomiesięczna wedle starego stylu t. j. petersburska pewien wpływ na ten stan rzeczy wywiera.

Na Londyn podniesiono kurs cokolwiek do 10.28 za 1 f. st. w żądaniu. Płacono z początku 10.26 lecz za to później obniżono się do 10 25½ i po tym kursie chętnie oddawano.

Na Paryż 40.95 za 100 fr.—czyli 5 kop. taniej niż wczoraj płacono. Żądanie o tyleż niższe wynosi 41.10.

Na Wiedeń 50.50 żądano, 50.35 płacono. Tak żądanie jak płacenie jest o 15 kop. niższe niż wczoraj.

Papiery dosyć dobrze się trzymały. Listy likwidacyjne większe 88.70 i 88.40 mniejsze w żądaniu. Te ostatnie po 88 kupowano.

Pożyczka wschodnia 91.75 w żądaniu bez zmiany.

Listy zastawne ziemskie nieco słabiej niż wczoraj. Serja I 100.50, 100 30 i 100.20 w żądaniu bez tranzakcji; również serja III 100.25, 100.15 i 100 — bez ruchu. Notowano też po raz pierwszy tranzakcje dopełnione listami serji IV lit. B. i małemi po 99.50.

Listy miejskie również bez ruchu — 96.25, 93.20, 93 i 92.20 nominalnie notowane.

Łódzkie 86, 84.75 i 83.50.

Akcjami żadnych nie robiono tranzakcyj.

Godzina 12½. Usposobienie mocniejsze. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.72½ jeszcze chętnie płacono. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Purytanie" (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament A nr 8). Jutro: „Zbójcy".— SALE REDUTOWE. Dziś: „Nowe godło. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Mazgaje romansowi" i „Nic bez przyczyny". Jutro: „Wesele Oliwety".

— Warunki powtórnego konkursu na projekt budowy kaplicy grobowej dla ś. p. Karola Scheiblera:

Niżej podpisany w imieniu i z upoważnienia rodziny ś. p. ***Karola Scheiblera,*** ogłasza powtórny konkurs na projekt budowy grobu familijnego wraz z kaplicą pomnikową, poświęconą pamięci ś. p. Karola Scheiblera, przemysłowca, filantropa, oraz obywatela miasta Łodzi, ponieważ pierwszy konkurs, rozsądzony w dniu 16 października r. b., nie dostarczył projektu zupełnie odpowiedniego do wykonania w naturze.

Program i warunki powtórnego konkursu są następujące:

1. W konkursie udział przyjmować mogą wyłącznie artyści budowniczowie, zamieszkali w kraju.

2. Suma kosztu budowy nie naznacza się, aby nie krępować myśli autora.

3. Zaprojektowana kaplica pomnikowo-grobowa ma być wzniesioną na cmentarzu miasta Łodzi, na wywyższeniu, z tarasami i ogrodzeniem, na miejscu otwartem ze wszystkich stron, oznaczonem na planie sytuacyjnym miejscowości, który to plan sytuacyjny w odbitkach litografowanych, konkurujący otrzymają na żądanie w redakcji *Przeglądu technicznego* i w redakcji *Inżenierji i budownictwa.*

4. Zasługi ś. p. Karola Scheiblera, położone w sferze przemysłu krajowego, jego obszerna działalność, zwłaszcza dla rozwoju przemysłu bawełnianego, olbrzymie środki, jakiemi mógł rozporządzać, położone przez tegoż zasługi na polu pracy obywatelskiej i w ogóle dla kraju, a mianowicie dla rozwoju miasta Łodzi, określają znaczenie i pożądany charakter pomnika, jaki rodzina zmarłego wznieść zamierza dla upamiętnienia zasług jego i działalności. Mauzoleum wzniesione dla upamiętnienia zasług jednostki łączyć się winno z kaplicą grobową, przeznaczoną na spoczynek doczesny ciał rodziny ś. p. Karola Scheiblera.

5. Budowa składać się powinna z części następujących:

a) z krypty grobowej, pomieszczonej w części pod ziemią i dostatecznie widnej, przewietrzanej należycie, która zawierać ma pomieszczenie dla 20 ciał, z wyznaczeniem wyróżniającego się miejsca na pochowanie zmarłego Karola Scheiblera. Ozdobienie tej części budowli winno być ściśle zastosowanem do jej przeznaczenia i charakteru, przy zachowaniu form prostych a pięknych,—

b) z kaplicy pomnikowo-grobowej i mauzoleum, w układzie ściśle zastosowanej do odprawiania obrządków ewangelicko-augsburskiego wyznania, zawierającej dogodne pomieszczenie dla 50 osób, zakończonej absydą (lub prezbyterjum), mieszczącemi ołtarz z obrazem lub krucyfiksem. Miejsce odpowiednio obmyślane w kaplicy przed absydą, oznaczyć należy na planie jako miejsce na wystawianie trumny podczas obrządków pogrzebowych, oraz wskazać miejsca na ławki przy ścianach kaplicy. Zastrzega się wygodna komunikacja wewnętrzna krypty z kaplicą górną.

6. Wybór stylu użyć się mającego do zaprojektowania pomnika, pozostawia się uznaniu projektującego — zastrzega się jednak odpowiedniość wybranego stylu do przeznaczenia i charakteru budowli, z nadmienieniem, że projekta mające charakter budowli świeckich, a tembardziej budowli zabawie poświęconych, przy sądzeniu wyłączone zostaną, jako nie kwalifikujące się do konkursu.

7. Podziemna część kaplicy pomnikowej ma być wzniesioną z cegły, część nad ziemią — z kamienia ciosowego, z wyłożeniem ścian wewnętrznych marmurem lub mozajką. Użycie drzewa do konstrukcji nie dopuszcza się, użycie żelaza ogranicza się formą odpowiednią przeznaczeniu budowli, jak również ogranicza się użycie bezpotrzebnych mas kamienia ciosowego.

8. Żądane są projekta zupełnie skończone, starannie i umiejętnie narysowane, które składać się winny z planu krypty, planu kaplicy, elewacji frontowej, bocznej i tylnej, przecięcia poprzecznego i podłużnego, wykonanych na skalę 2 łokcie w jednym calu warszawskim, przy oznaczeniu skali metrycznej. Wymaganym jest model na skalę wyżej podaną, przedstawiający zewnętrzną strukturę kaplicy pomnikowej.

8. Najlepszy projekt uznany przez komitet sędziów za zupełnie odpowiadający wyżej podanym warunkom, otrzyma pierwszą nagrodę w sumie rs. dziewięćset, drugi po nim idący—drugą nagrodę w sumie rs. czterysta. Komitetowi sędziów w danym razie służy prawo nie przyznania wcale pierwszej nagrody, druga jednak nagroda w każdym razie przyznaną zostanie najlepszemu z nadesłanych na konkurs projektowi.

Premjowane projekta przechodzą na własność rodziny Scheiblerów. Nagrody wypłacone zostaną w 5 dni po przyznaniu takowych.

10. Przyznanie pierwszej nagrody nie obowiązuje rodziny Scheiblerów do powierzenia wykonania budowy w naturze autorowi nagrodzonego projektu. W razie powierzenia budowy innemu budowniczemu, zawezwanemu przez rodzinę Scheiblerów, autor projektu nagrodzonego pierwszą nagrodą po uprzedniem porozumieniu się, obowiązany będzie sporządzić anszlag budowy i wykonać wszelkie detale, to jest wszelkie rysunki konstrukcyjne, narysowane na skalę ogólnie przyjętą, oraz profile niezbędne dla wykonania budowli w naturze (rysunki naturalnej wielkości) na termin uprzednio oznaczony, za oddzielnem wynagrodzeniem w kwocie 5% od sumy anszlagu zrewidowanego przez komitet sędziów. Z sumy takowej wyłączają się roboty z dziedziny malarstwa i rzeźby, od kosztu których autor nagrodzonego projektu otrzyma tylko 2%.

11. Projekta opatrzone dewizą lub znakiem, wraz z kopertami obejmującemi nazwisko i zamieszkanie autora, składane być winny na ręce kustosza wystawy zachęty sztuk pięknych w Warszawie, do godziny 6-ej po południu dnia 15-go marca 1884 roku.

12. Nadesłane projekta w ciągu dni 10, przez komitet sędziów na podstawie wyżej wyszczególnionych warunków osądzone i z oznaczeniem nagród wystawione zostaną przez dziesięć dni w salach Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

13. Głosowanie tajne rozstrzyga przyznanie nagrody.

Do otrzymania pierwszej nagrody potrzeba otrzymać nie mniej niż 5 głosów na 9 całego składu sądu.

Do drugiej dostateczną jest absolutna większość.

Decyzja nie przyznająca pierwszej nagrody, zapaść winna większością 6 głosów na 9 głosujących sędziów konkursu.

14. Protokuł sądu konkursowego, motywujący wydany wyrok, zamieszczony zostanie zaraz po osądzeniu projektów w jednem z pism codziennych warszawskich, oraz w zeszycie za kwiecień *Przeglądu technicznego.*

15. Do składu komitetu sędziów powołani zostali sędziowie pierwszego konkursu i zaproszenie przyjęli: z miasta Łodzi: Edward Herbst, Hilary Majewski, budowniczy miasta Łodzi, oraz inżenier Stefan Kossut; z Warszawy budowniczowie: Edward Cichocki, Jan Heurich, Zygmunt Kiślański, Leonard Marconi, Edward Lilpop i Adolf Schimmelpfennig.

16. Projekta nie nagrodzone, wydane zostaną autorom za zwrotem pokwitowań po upływie terminu wystawy projektów, oznaczonego w paragrafie 12, dozwalając autorom nie nagrodzonych projektów wystawienia na swoich pracach nazwisk po ogłoszeniu rezultatu konkursu.

W imieniu rodziny Scheiblerów, ogłaszający konkurs budowniczy miasta Łodzi,

(4129) ***Hilary Majewski.***

— Piernik sławnym być musiał niegdyś w kraju naszym przysmakiem, skoro nawet najpopularniejszy z bajkopisarzy polskich, ś. p. Jachowicz, wspomniał był o nim w powszechnie znanej bajeczce, zaczynającej się od dwuwiersza:

Adelciu! Twa imienniczka
Napierała się pierniczka.

W istocie, piernik zajmował niegdyś ważne miejsce w rzędzie naszych smakołyków domowych, a i na ucztach nawet i zastawach świątecznych, za specjał był uważany wszędzie. Zresztą, rozgłośnej reputacji pierniki toruńskie, dotąd jeszcze znane są tradycyjnie, choć gród Kopernika już z dawna za granicą, dla nas, leży.

I dotąd jeszcze, można powiedzieć, iż gust do pierników utrzymał się u nas, pomimo tylu zmian w upodobaniach i tak ogromnego rozwoju, tylu innych delikatesowych produkcyj, ale za to sam wyrób tego sławnego niegdyś przysmaku, coraz niżej spadał, tak, że wreszcie, owe reputowane ongi w ***apteczkach*** babek naszycg pierniki, stały się lichym wyrobem spekulantów — towarem straganowym — lub „gościńcem" z jarmarku. I doszło nakoniec do tego, że jeśli ktoś z amatorów chciał być pewnym, że uraczy i siebie i gości swoich piernikiem, nietylko smacznym lecz i zdrowym, to unikając tutejszych tandeciarskich wyrobów nowoczesnych, które nietylko wykwintnemu smakowi, lecz i zdrowiu nawet grożą, musiał sprowadzać sobie aż z Torunia tradycyjny piernik, który dziś jednak, przy obecnym kursie naszego rubla i cle w złocie, stał się nazbyt kosztownym przysmakiem.

Ażeby takiemu stanowi rzeczy zaradzić i przywrócić piernikowi jego dawniejszą u nas renomę, potrzeba było, ażeby jakiś specjalny fabrykant krajowy z firmą już wyrobioną i zasłużoną nawet, zajął się jego produkcją.

Zadania tego podjęła się znana tu dobrze od lat ***30***-tu, z ojca na syna przechodząca firma ***E. Wedla,*** obecnie mieszcząca się, jak wiadomo, przy ulicy Szpitalnej w domu własnym pod nr 4, która doprowadziwszy ***fabrykę czekolady*** do najwyższego stopnia doskonałości, wyparłszy prawie z tutejszego handlu, drogie ***biszkopty angielskie*** i zastąpiwszy je własnemi, zajęła się już od pewnego czasu pierwsza u nas ***wyrobem pierników,*** rzeczywiście wybornych, w ***najrozmaitszych, renomowanych za granicą kształtach i gatunkach.***

Jak zaś ta poważna firma potrafiła wywiązać się z podjętego zadania, o tem przekonali się już i przekonywają codzień znawcy i amatorowie tego starodawnego i nigdy z mody nie wychodzącego przysmaku.

Począwszy od pierników ***toruńskich,*** nie różniących się niczem od oryginalnych, aż do ***marcepanowych*** „przekładanych", ***szwajcarskich, norymberskich, czekoladowych, francuskich*** i innych jeszcze gatunków, wszystkie pierniki wyrobu fabryki E. Wedla, zdaniem tych znawców, posiadają delikatność, smak, kształt i gatunek, nieustępujące w niczem najlepszym produktom fabryk zagranicznych.

Wiadomość tę podajemy obecnie dlatego, że żądaną jest ona dla użytku licznych u nas domów familijnych, które przy zbliżających się obecnie świętach Bożego Narodzenia, poprzedzonych ***wigiljową choinką,*** mogą bezpiecznie dla zdrowia dziatwy, z całem zaufaniem, zaopatrzyć się w różnego rodzaju i kształtu pierniki, pochodzące z tej poważnej i rzeczywiście godnej zaufania fabryki. (1271)

— Księgarnia ***F. Hoesick'a w Warszawie,*** obrawszy sobie jako specjalność ***wydawnictwa gwiazdkowe,*** tak dla młodzieży jak dorosłych, coraz to nowemi skarbami zasila literaturę tego rodzaju.

Wydawnictwa te, noszące ogólny tytuł „***Bibljoteki ilustrowanej dla młodzieży,***" mają zadanie ***popularyzowania nauk,*** i ogarniają coraz to szerszy zakres wiedzy. ***Historja święta i powszechna, Historja polska, Historja naturalna i geografja,*** nie wyliczając już innych gałęzi, uprzystępnione są w książkach ***tych*** do tego stopnia, że młodzież, oraz dziatwa, czyta je jak powieści, i to książeczkom tym zjednało tę popularność, którą nietylko u młodych czytelników, ale i u prasy i władz szkolnych, tak tu jak w Galicji i Poznaniu sobie zjednały.

Do pokaźnej liczby dotąd wydanych tomów, przybyło w roku bieżącym kilka bardzo pięknych i zajmujących, a mianowicie: „***Wieki średnie w obrazach,***" stanowiące tom 2-gi, w roku zeszłym wydanej ***Historji starożytnej w obrazach. Polowanie na wieloryby Mayne-Reida,*** w wzorowem tłómaczeniu **L. Anczyca**, stanowi niezaprzeczenie jeden z najciekawszych opisów podróży i przygód morskich.

Tuzin komedyjek i obrazków scenicznych dla młodzieży **Leopolda Świderskiego** z rycinami **W. Gersona**, zapełni brak dotychczasowy w literaturze naszej, tego rodzaju obrazów scenicznych, czerpanych z życia naszego, a dających się wykonać w każdym kółku rodzinnym, w zakładach naukowyzh itp.

„***Marja***" **Malczewskiego**, wydanie nowe dla młodzieży, z illustracjami **W. Gersona**, stanowi piękny i tani upominek dla panienek i kobiet. Oprócz ***Powiastek dla Helenki,*** tomiku powieści dla małej dziatwy, przez znaną autorkę **Zofję z Rymanowa**, z rycinami i bardzo wyraźnym dużym drukiem, Bibljoteka dla małych dzieci przynosi w tym roku kilka bardzo pięknych książek obrazkowych, z rycinami kolorowanemi, z pomiędzy których wyróżnia się tak treścią i tendencją swą, jak ślicznie wykonanemi 24 rycinami. „***Rok dziecięcy***" z 24-ma wierszykami, powszechnie cenionego i sympatycznego **Marjana Gawalewicza**, oraz dwie małe książeczki obrazkowe p. t. ***Fidel wierny piesek*** i ***Kotki i dzieci.*** Interesującą także książką, tak dla młodzieży jak starszych, jest „Zasady fizjognomiki frenologji" przez ***Lavatera, Carusa*** i ***Galla,*** czyli wykład o poznawaniu charakteru z rysów twarzy. (1150)

— ***W zakładzie fotograficznym p. Brandla*** wystawione zostały na czas krótki dwie wielkie akwarelle, przedstawiające bitwy z 30-letniej wojny. Na obrazy te, przeznaczone ***na sprzedaż*** zwracamy uwagę znawców. (1274)

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

podaje niniejszem do wiadomości, że w przyszłą sobotę, to jest dnia 15-go b. m., będzie miał miejsce w lokalu Towarzystwa ***wieczorek muzykalny*** dla członków Towarzystwa i ich rodzin. 4153

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wydawane będą począwszy od środy w godzinach pomiędzy 3-ą a 4 tą po poł. i 8-ą a 11-tą wieczorem w kancelarji Towarzystwa.—Warszawa d. 10 grudnia 1883 r.

Profesor gimnazjum

może przyjąć jednego ucznia lub przygotowującego się do szkół na stancję. Oprócz pomocy w naukach gimnazjalnych, konwersacja w językach, francuskim i niemieckim. Wiadomość w księgarni p. L. Polaka, Nowy-Świat nr 39, lub w składzie fortepianów pp. Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przedm. 38. (1230)

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

Lecznica
dla przychodzących chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9—10. **Dr Landau,** choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codzień.
Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Codzień.
Od 11—12. **Dr Sierpiński,** choroby organów trawienia. Codzień.
Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet. Codzień.
Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne i dzieci, szczepienie ospy. Codzień.
Od 1—2. **Dr Henryk Stankiewicz,** choroby weneryczne i skórne. Codzień.
Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne. W niedzielę, poniedziałek, środę i piątek.
Od 1—2. **Dr Kleczkowski,** choroby wewnętrzne a specjalnie serca i organów oddychania. We wtorek, czwartek i sobotę.
Od 2—3. **Dr F. Winawer,** choroby oczne. Codzień.
Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codzień.
Od 4—5. **Dr Fr. Rubinstein,** choroby kobiet. Codzień.
Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia, leczenie wziewaniami). Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. —596—

— ***Były urzędnik sądowy,*** uzdolniony do prowadzenia interesów prawnych, mogący złożyć ***kilka tysięcy rubli kaucji,*** poszukuje w Warszawie obowiązków pełnomocnika, rządcy, lub tym podobnych. Wiadomość u właściciela domu Obożna nr 1, codziennie o godzinie 3 — 4½ po południu. (1256)

Istniejąca od roku 1874
LECZNICA II-ga

dla przychodzących chorych, w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Następujący lekarze przyjmują w lecznicy:
Od 9—10. W poniedziałki, środy i soboty. **Dr Jakób Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie **Dr Jan Dylewski,** choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Władysław Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 11½—12½. W środy i soboty. **Dr Bronisław Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Wiktor Grosstern,** choroby wewnętrzne, choroby wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Edward Klink,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codziennie. **Dr L. A. Anders,** choroby wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Konstanty Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Stanisław Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Franciszek Jawdyński,** choroby chirurgiczne, oraz zębów.
Od 4—5. Codziennie. **Dr Antoni Elsenberg,** choroby weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —168—

— ***Najuporczywszy katar*** prędko i niekosztownie się leczy połykaniem dwóch kapsułek Guyota przy każdem jedzeniu. Dawniej były czarne i nieprzyjemnie się łykały; obecnie są białe i wyglądają jak cukierki. Na każdej kapsułce wydrukowany jest podpis E. Guyot. Na etykiecie powinien być ten sam podpis w trzech kolorach i adres: 19 rue Jacob Paris. Dzieci i osoby nie mogące tych kapsułek łykać, używać mają ciasta Regnaulda, najlepszego ze wszystkich ciast pektoralnych.

Wielki Skład Mebli
Jana OLSZTYŃSKIEGO.

37. Nowy-Świat. 37. 3995

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, gustownych, nowych fasonów, dokładnej roboty; **zakłady** stolarski i tapicerski przyjmują zamówienia na meble i roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane.

4080 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

4046) Dr med. St. Kondratowicz, akuszer, przyjmuje od 9—10 rano i od 4—6 po poł. Marszałkowska 49.

3994 Dr ***Malcz,*** Chmielna 18—Zgoda 1A (dom przech.). Inhalatorjum dla chor. na gardło i płuca.

— Dr ***Funk, choroby wener. i skórne.*** Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (4146)

— Doszło do mojej wiadomości przez pacjentów moich, którzy zarekomendowali kilka osób do mnie, a ci przez nieuwagę weszli do p. Ausländera d-ty, i tam zostali poinformowani, że na ulicy Królewskiej nie mieszkam. Dentysta Rotheim zamieszkujący od lat 8-miu przy ulicy Królewskiej, przyjmuje od 10 do 6 po południu. (4151)

— ***D-sta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6). Codziennie od 1—3 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu, który stosowany podług zasad nauki, jest nieoceniony i przedstawia zupełne bezpieczeństwo, co urząd lekarski wydanem świadectwem potwierdził. (1228)

— Żadna mąka nie wytrzyma porównania z ***mąką*** („Krupczatką") młyna parowego walcowego Towarzystwa akcyjnego w Moskwie, tak pod względem piękności ani też wydajności, a tymczasem i najekonomiczniejsza. Skład główny i sprzedaż wagonami Marszałkowska nr 40. ***Sprzedaż detaliczna*** w workach po 200, 40, 20, 10 i 5 funtów ***w handlach Wł. Nowickiego*** w Warszawie na Marszałkowskiej nr 40 i Elektoralnej nr 30, oraz w filji w Lublinie. (1203)

— ***Kostjumy czarne*** w wielkim wyborze i ***kolorowe*** od rs. 18 poleca
na nadchodzącą GWIAZDKĘ
Magazyn paryski, Niecała 4. (4054

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.*** Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów miejscowych, dołącza się prospekt wydań gwiazdkowych księgarni Ferdynanda Hoesicka.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go grudnia 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 28	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	26 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 50	—.—
m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	93 50	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.70	—.—
małe.	88.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	91.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 224 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 97 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 55 5/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 11 1/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	825	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	630
„ średnie	—	—	580	590
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	55	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33²

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Do sprzedania za przystępną cenę
Kompletny Sylwan

nauka urządzania lasów Henkiego, zbiór wyrachowań Łowiectwa, uprawa i zachowanie lasów Pholensa i wiele innych dzieł leśnych, również bussola i łańcuch mierniczy. Wiadomość Chmielna № 43c, mieszk. 5, od godz. 2—5 po południu. Tamże do odnajęcia od Nowego roku osobny pokój z opałem i usługą dla starszej spokojnej osoby. Znający dobrze język rosyjski potrzebny do udzielania codziennie lekcji od godz. 5 do 6 wieczorem, po kop. 25. 4692

Od Nowego-Roku.

Jest do odstąpienia **czyste i porządnie utrzymane MIESZKANIE,** złożone z **czterech pokoi** (z tych dwa duże od frontu), z garderóbką, pasażem, dużą kuchnią, przedpokojem. dwoma wejściami i **wybornym rozkładem**, za bardzo **przystępną cenę. Marszałkowska № 71, mieszkania 7, piąty dom od Saskiego Ogrodu.** 3142

Do nabycia we wszystkich księgarniach
Ziemia w krajobrazach,

przez O. RÉCLUS. 3036R

Tłom. z franc. Warszawa. 1883 r. W 2-ch tomach. Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.

Wyszła z druku broszurka p. t.
Jan Sobieski

spieszący na pomoc oblężonym przez turków austrjakom.
Napisał Franciszek Walczakiewicz.
Cena kop. 6.
Do nabycia u autora **Złota № 28, dom p. Jelskiej** i w kantorze drukarni p. F. Czerwińskiego **Ziolna № 9, róg Siennej.** Handlującym rabat. 3168
SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNI **pp. G. GEBETHNERA i WOLFFA i KRAJOWEJ K. PRÓSZYŃSKIEGO, Krakowskie-Przedmieście № 45. oraz w innych księgarniach.**

Kalendarz Rolniczy
na rok 1884
A. Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny ul. **Smolna № 11**, Cena z konotatnikiem połowicznym rs. 1, z konotatnikiem pełnym rs. 1 k. 20.—Na przesyłkę dołączyć należy 20 kop. 4195.

Jest do odstąpienia
Interes bardzo korzystny,

na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepach mydlarskich, Marszałkowska № 38 i Freta № 35. 4703



Magazyn Ubiorów Mężkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego, odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 4650

Bilet uwalniający od wojska

jest do sprzedania. Wiadomość u **Głuchowieckiego, Dzika № 15,** w mieszkaniu p. Berkowicza, od godz. 10—12 rano i od 5—7 wieczorem. 3099 B

DO ZAKŁADU
Fryzjerskiego i Perfumerji
T. SZULCA,

Bielańska № 7 (Hotel Krakowski), nadszedł świeży transport wyborowych paryzkich i angielskich

PERFUM,

oraz wszelkich **przedmiotów toaletowych,** mogących służyć na podarki 3170 R

GWIAZDKOWE.

Bielańska 7 (Hotel Krak.) Teofil Szulc.

!!Na Gwiazdkę!!

dla uczącej się młodzieży naj tosowniejsze
Lokomotywki i Lokomobilki

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej i **Fontanny** po nader nizkich cenach wyrabia i posiada w wielkim wyborze 4768

M. Grodzieński,

MECHANIK,
Warszawa, Nowy-Świat № 58, w podwórzu, 3 dom od rogu ul. Ordynackiej.

Najnowsze książki na Gwiazdkę.

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika.

SNOPEK,

Powiastki, Opowiadania, Komedyjki, dla młodocianego wieku, opracowała

M. J. Zaleska (Autorka Wieczorów Czwartkowych),

Ozdobione 8 drzeworytami.

Wydanie bardzo staranne, papier welinowy, druk wyraźny. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielsk. rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie, z bogatemi złoceniami rs. 2, broszurowane, na pap. zwycz., bez rycin kop. 50.

Czy potrzeba zachwalać to, co Autorka „Wieczorów czwartkowych” dla młodego pokolenia przeznaczyła? Nadmieniamy tylko, że **Snopek** odznacza się wielką rozmaitością treści i to go od innych Książek bardzo odróżnia.

Na tle swojskiem.

Powiastki z dawnych czasów.

ofiarowane młodocianemu wiekowi,

przez

Michalinę Zielińską (M....a).

u 8 rycinami rysunku W. Gersona.

Wydanie takie jak Snopka. Cena: w oprawie kartonowauej, grzbiet z płótna angiel. rs. 1 k. 50, w płótno angiels., z bogatemi złoceniami rs. 2.

Autorka niniejszej pracy od kilku lat dawała się poznawać z licznych utworów po różnych pismach perjodycznych i zyskała niemały rozgłos. **Na tle swojskiem,** stwierdza stanowczo wielki talent pisarski i poczucie piękna.

PAMIĄTKI STAREGO SZLACHCICA

według pierwowzoru ułożone dla młodzieży,

przez

Jerzego Laskarysa.

ozdobione 8 chromolitografjami i 15 drzeworytami, rysunku **Antoniego Zaleskiego.**

Wydanie świetne, papier welinowy. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 2 k. 25; w oprawie z płótna angielskiego, z **bogatemi** złoceniami rs. 3.

ROZBITKI

albo

Dwudziesto-miesięczny pobyt

NA WYSPACH AUKLANDZKICH,

Opowieść prawdziwa F. E. Raynal'a. Według 3 wydania francuzkiego, z 19 rycinami. Wydanie drugie. Cena: w oprawie w tekturkę rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie, bardzo ozdobnej ze złoconemi wyciskami rs. 2.

Podróż naukowa po pokoju

odbyta

z MŁODYMI PRZYJACIOŁMI

przez H. Wagnera. Z 60 rycinami, Wydanie drugie. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1 w płótno angielskie, ze złoconemi bogatemi wyciskami, rs. 1 kop. 50.

Podarek dla pilnych i grzecznych dzieci.

KSIĄŻECZKA ABECADŁOWA

przez

Teofila Nowickiego,

ułożona i zawierająca początki nauki czytania, oraz Światek Dziecięcy w Powiastkach. Bajeczkach i Piosenkach, przy dołączeniu krótkiej wiadomości o rzeczach pożytecznych i ludziach zasłużonych. Z 60 drzeworytami w tekście. Wydanie drugie. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1, w oprawie z płótna angiels., ze złoconemi bogatemi wyciskami rs. 1 k. 50,

Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich.

Wolny przekład z angielskiego Zuzanny Zajączkowskiej. Ozdobione czterema kolorowanemi rycinami. W oprawie kartonowanej, z okładką kolorowaną rs. 1 k. 50. W płótno angielskie rs. 2.

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki.

Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi, (wydanie trzecie). W oprawie kartonowanej z okładką kolorowaną rs. 1 kop. 50. W oprawie z płótna angielskiego, wyciski bogato złocone rs. 2.

Młodzież w pięciu częściach swiata.

Napisał E Berthet. Feliks, mały Paryżanin. Adam Smith, mały Amerykanin. Lao, mały Chińczyk; Hans, mały Eskimos; Sambo, mały Afrykanin, Kędzierzawa głowa, mały Australczyk. Tłómaczyli Wład. Nowicki i Józef Miaskowski. Ozdobione 88 drzeworytami. W kartonowanej oprawie rs. 1 k. 50. W oprawie z płótna angielskiego rs. 2.

Grzechy i cnoty, w 30 obrazach.

Opowiadanie dziatkom 8—10 letnim. Tłómaczenie z francuzkiego, (wydanie trzecie), ozdobione pięcioma kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

Opowiadanie matki małym dziatkom.

Szesnaście powiastek. Ozdobione pięcioma kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę k. 75.

Aniołowie dobroci. Ośm powiastek

dla grzecznych dzieci z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę k. 75.

Splotek powieści dla dzieci od 5—8 lat.

z kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę k. 75.

Ze świata rzeczywistości i ze swiata fantazji,

Pięć powiastek dla czytelników od 10—14 lat. Napisała Teresa Jadwiga. Ozdobione 5 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 k. 20. W oprawie w płótno angielskie z wyciskami złoconemi rs. 1 k. 50.

Wytrwałość i praca.

Trzy powieści. Napisała Zuzanna Zajączkowska. Ozdobione 6 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno angielskie ze złoconemi wyciskami rs. 1 kop. 50.

Powinszowania

wierszem i prozą, dzieciom i młodzieży poświęcone, napisała Józefa Żdżarska. W oprawie kartonowanej kop. 40.

Pielgrzym w Dobromilu,

czyli nauki wiejskie. Z dodaniem powieści. Ozdobione 16 pięknemi litografjami. Na welinowym pap. rs. 1.50. Opr. w tekturkę rs. 1.80. W pł. ang. ze złoceniami rs. 2.25. Na papierze białym z 16 rycinami rs. 1 k. 20. Z 4 rycinami k. 70. Bez rycin k. 50.

Szary dom.

Powieść dla młodzieży przez panią Greene. Przełożyła z angielskiego Anastazja Dzieduszycka, cena k. 50.

Róg obfitości.

149 powiastek dla małych dzieci, przez F. Hoffmana. Z 8 kolorowanemi obrazkami. Wydanie drugie. Oprawa w płótno angielskie ze złoceniami i wyciskami rs. 1 k. 50. W oprawie kartonowanej grzbiet w płótno ang. rs. 1.20. Bez rycin broszurowane. Wydanie szkolne k. 50.

Jak sobie dziatwa radziła.

Opowiadanie nauczające dla czytelników od lat 9 do 12-tu, spisała Anastazja Dzieduszycka rs. 1.

Z dziedziny przyrody,

Życiorysy kawałka węgla, ziarnka soli, kropli wody, ułamka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia, przez Annę Carey, przełożyła z angielskiego Anastazja Dzieduszycka. Cena kop. 70.

Jak wygląda świat i co się na nim znajduje.

Opowiadanie geograficzne i przyrodnicze dla dzieci; według G. Gerstaeckera, dla czytelników polskich, opracowała Zuzanna Zajączkowska. Wydanie drngie, poprawione i pomnożone.

Tom w wielkiej ósemce 444 stronic druku wyraźnego na papierze białym. Cena rs. 1 k. 80. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurowe rs. 2 k. 25. W płótno z bogatemi złoceniami rs. 2 kop. 70.

Atlasik do tego dzieła

zastosowany, z 6 mapek złożony, może być po kop. 30 nabywany,

Z domu i ze świata.

Powieści dla dorastającej młodzieży, oryginalnie napisane przez A. S. Ozdobione 4 chromolitografowanemi rycinami rysunku Gersona. Oprawa w tekturkę i grzbiet wyzłacany rs. 1 k. 50. W oprawie płóciennej ze złoceniami rs. 1.80. Bez rycin rs. 1.

Olimp.

czyli mitologja Greków i Rzymian, z dodaniem wiadomości o Bogach Egiptu, Indyj i Krain Północy. Dla dorosłej młodzieży, dla kształcenia się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych, przez A. H. Petiscusa. Przekład z 16 poprawionego i powiększonego wydania Anastazji Dzieduszyckiej. Ozdobione 80 drzeworytami w tekście i na 17 oddzielnych tablicach. Cena rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno angielskie z bogatą wyzłacaną okładką rs. 2.75.

Sława.

Opowiadania z Historji Starożytnej. Dla młodego wieku. Grecja przez Fl. Czepielińskiego. Ozdobiona wieloma portretami. Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany, cena rs. 1.20, w opr. w płótno ang. ze złoceniami rs. 1.50.

Dla drobnych dziatek w ćwiartkowym formacie książki,

na wzór angielskich wydane, z 6 rycinami pełnemi życia kolorami wykonane i ozdobną okładką, przeznaczone dla małej dziatwy.— Cena na każdej 75 k. Tytuły ich:

Braciszek i siostrzyczka.

Opowiadanie ciekawe.

Ulubieńcy dziecięcia.

Pogadanki zajmujące dla małych przyjaciół.

Zosia i Mania.

Opowiadanie, jak to grzeczne dzieci umieją się bawić.

Przygody Helenki i Kazia.

Zajmnjąca historja dwojga dziatek.

Kotki wesołe.

Rozrywka dla małych dziatek.

Zwierzyniec dla dzieci,

przedstawiony na 6 pięknych ćwiartkach.

Z życia zwierząt.

Książeczka zebrana dla małych dziatek 60 k.

Liczebnik w obrazkach.

do nauki i zabawy dziatek 50 k. 3148r

DOM

w Częstochowie do sprzedania, przy ulicy Ogrodowej № 57a. Placu około 2,500 łokci, front murowany, parterowy, 6 okien i brama, dwie oficyny drewniane.—Cena rs. 5,000. Wiadomość na miejscu. 4777

GALWANIZER

zdolny, uczciwy, z dobremi świadectwami, może otrzymać miejsce w jednej z większych fabryk. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1154

DO SPRZEDANIA

SZUBA

zupełnie nowa, tumakami syberyjskiemi podbita, ljońskim aksamitem kryta, z mufką i kołnierzem, oraz 12 skórek lisich krajowych. Wiadomość: Sowia 4, m. 8, rano do g. 11 i od 3—6. 3174R

Do sprzedania



Karety podwójne,

Powozy, Wolanty, Bryczki na resorach i bez, wszystko do jednego i do paru koni.—Ulica Wielka № 11. 4779

Jest do sprzedania

ŁĄKA

2 włóki, nad rzeką Wieprzem, czyniąca dochodu czystego na miejscu 2,000 rs. Bliższe szczegóły do 10 zrana. Ulica Wspólna № 13, mieszkania № 7. Siano można na tratwach przywieźć do Warszawy. 4776

SANKI wołyńskie

posiada do zbycia za cenę b. przystępną Skład Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Nasion Alfreda Grodzkiego, ulica Senatorska № 29 w Warszawie. 4780

!!Wyprzedaż!!

przedświąteczna,

po cznach zniżonych

kapelusze damskie i dziecinne, czapeczki futrzane i imitacje tychże, **Pióra, Kwiaty** i t. p., oraz wysortowanych **kwiatów ornamentowych** w żardynierkach jako też **Pluszu czarnego i kolorowego jedwabnego i półjedwabnego, Wstążek, Koronek** i t. p. w magazynie

E. LOTH,

3155— **Krakowskie-Przedmieście 15**

Na dolegliwości piersiowe

poleca Cukiernia Parawiciniego, Twarda № 4, **prawdziwe Cukierki Słodowe** (Malz extrakt bonbons).—Skuteczność słodu powszechnie znana, za czystość zaś i dobroć wyrobu poręczam.

Słodowe, jako też Słomiane, nabyć można także w składach: Wyszomirskiego, Graniczna № 11; Voigt et Comp., Bielańska № 5; Górskiego i Orłowskiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Saskiego Hotelu № 43. 4746

---

56 **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Marszałkowska Nr 29.

Juljan Machnicki, b. urzędnik sądu apelacyjnego, z ulicy Wilczej № 2a przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Marszałkowską № **29**; z tytułu licznej rodziny a blizkich Świąt, przypomina się osobom serca i dobrej woli, w nadziei, że pospieszą z pomocą. 4782

Główne Towarzystwo dróg żelaznych Rossyjskich

zawiadamia, że licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozebrania 6-ciu budynków drewnianych, pozostałych po zwiniętej kolei konnej, odbędzie się w dniu 1 (13) Grudnia r. b., t. j. w Czwartek, na stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, w biurze Naczelnika służby ruchu, o godzinie 12-ej w południe. 3156

OWIES

na pudy i korce, sprzedaje dom komisowo-rolniczy Ign. Zielińskiego, Senatorska № 27. Również robią się umowy na całoroczną dostawę owsa. 4697

PIERNIKI WYBOROWE

w rozmaitych fasonach i gatunkach, **wyrabia w oddzielnej, specjalnie** w tym celu urządzonej przed dwoma laty **Fabryce**, które zyskały powszechne publiczności tutejszej uznanie, jako różniące się, nietylko kształtem lecz i dobrocią gatunku od zwykłych miejscowych piernikarskich wyrobów, głównie zupełnie nowe gatunki nieznane dotąd w Warszawie, poleca

Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów E. Wedel,

przy ulicy Szpitalnej Nr 4,

Filja przy ulicy Długiej, wprost Nalewek.

Pierniki w paczkach po 15, 20, 25 i 30 kop., większe Toruńskie w całych sztukach, oraz Toruńskie Pierniki przekładane fruktami na funty, oraz rozmaite drobne w kilkunastu odmiennych gatunkach, pod nazwą

Bakaljowe Pierniczki, funt po kop. 50,

jakoteż w rozmaitych kształtach drobne ozdobne Pierniczki, do ubierania choinek, funt po kop. 50. 3179r

KOLENDA po rs. 1 kop. 50.

Szkatułki z kajetami i innemi przyborami, po rs. 1.50 i rs. 1.70. Drewniane z zamkiem rs. 2.15 i rs. 3.—Materjały w dobrym gatunku. — **Gry: Łamigłówki**, **Zajęcia** własnych i obcych wydań.—**Papiery luksusowe** najmodniejsze, Monogramy, bilety, albumy. rejscejgi, torby i książeczki w **Składach Papieru** 3173R

NOWY ŚWIAT № 19. **SZYLLERA,** **Marszałkowska № 57.**

SKŁAD SZKŁA

Kryształów, Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471^{a} (2),

w domu JW. Hr. Przeździeckiej,

zaopatrzony został w znaczny **wybór szkła, kryształów, porcelany, fajansu** i t. p. artykułów, oraz rozmaite **świeże artykuły, mogące służyć na podarki kolendowe,** wszystko z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Poleca także szkło i kryształy z fabryki krajowej w Sosnowicach.

Z poważaniem

3171 R **Józef Petrych i S-ka.**

Niniejszem mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż prowadzony dotąd przezemnie

Hurtowny Skład płócien, firanek i welwetów

przy ulicy Nalewki Nr 23, na 1-m piętrze,

zwijam obecnie i w tym celu z **dniem dzisiejszym wyprzedawać będę** osobom prywatnym **detalicznie** towary w składzie mym dotąd en gros sprzedawane, — **po cenach fabrycznych stałych.**

4767 **IZYDOR A. WILDER.**

!!!TELEGRAM!!!

Gotowe eleganckie Ubiory Męzkie

w wielkim wyborze i najświeższych fasonach nadeszły i są do sprzedania po **NAJUMIARKOWAŃSZYCH** cenach w znanym i renomowanym magazynie

E. Sameta,

3162r **22. SENATORSKA 22.**

MAGNEZYT, MAGNEZYĘ, GRAFIT,

Szpat w sztukach i dobrze zmielony,

Capat moztuum, dostarcza po cenach nizkich.

Frankenstein na Szląsku. 3176 R **HENRYK BRUCK.**

WINA WĘGIERSKIE

3180R

na miarę i

w baryłkach od 1 do 10 garncy, po cenie od rs. 3 za garniec, oraz **Wina** francuzkie, białe i czerwone, **Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, Miód staropolski,** od kop. 60 za butelkę poleca

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

P. VOIGT & CO.

ulica Bielańska Nr 5.

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 3139R

O 50% taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, koszule męzkie, z madepolamu, z cienkiemi webowemi gorsami, damskie z madepolamu z nicianą wstawką, kaftany damskie eleganckie po 80 kop., halki ciepłe haftowane, po rs. 2 kop. 50. Senatorska № 20, mieszk. 16, wprost kościoła. 4781

TEOFILA FUKS.

Rs. 17,000

jest do ulokowania od 1 Stycznia, razem lub częściowo na 1 № hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Wiejska № 12, lokalu № 1, od 6 popołudniu. 4774

3. WŁODZIMIERSKA 3.

WĘGLE

Zagraniczne i krajowe w najlepszych gatunkach.

Drzewo opałowe, oraz węgiel drzewny.

Odstawa natychmiastowa w skrzyniach oplombowanych i stemplem Magistratu opatrzonych.

Ceny stałe, lecz najprzystępniejsze.

Biorącym **WAGONAMI,** odstępuje się znaczny rabat.

Kantor przy ulicy Włodzimierskiej № 3. (Składy M. Stokalskiego). 4775

UJEŻDŻALNIA

Bogumiła Krause

Ulica Żurawia N. 35 w Warszawie.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Paniom, Panom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w najkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnię z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. Karusele i kadryle odbywają się trzy razy w tygodniu. 4769

W dniu 7 b. m. zginął młody 5-miesięczny

Pies Wyżeł

biały z czarnemi łatami. Uprasza się o danie znać na Pańską № 11, do Kantoru i ostrzega że nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 4771

Paniom młodym

mającym zamiar wyjechać za granicę na miesiące zimowe, poleca się **Osoba do towarzystwa,** mogąca być opieką moralną. Dokładną informację dla bliższego porozumienia się złożyć można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 3167

„AMERYKANKA"

Przyrząd do prania bielizny.

Bielizna przy pomocy powyższego przyrządu uprana, **dłużej się zachowuje** w dobrym stanie, unika się bowiem tarcia płótna o płótno, przez co w zwyczajnem praniu tkanina staje się coraz bardziej rzadką i bielizna prędko się niszczy. **Jednorazowe** upranie wystarcza do osiągnięcia zupełnej **czystości,** zatem **oszczędza się dużo mydła i opału.** Sama zaś robota wykonywa się **bardzo łatwo i prędko,** wymagając **trzecią część zaledwie rąk,** używanych przy zwykłem praniu. Przyrządy o których mowa, opatrzone są łatwo zrozumiałą informacją. Poszukiwani są Agenci. Cena z przesyłką rs. 5. ADRES **Do Agentury Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, w mieście Symferopolu.** 4765

Do sprzedania

Sześć Sanek

różnego fasonu. Ul. Pańska № 73. 4766

Potrzebną jest Dzierżawa

3172R

na lat 12, od 1 marca 1884 r., w glebie przeważnie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym lub bez, z budowlami gospodarskiemi dostatecznemi i dobrze utrzymanemi, z domem mieszkalnym obszernym i porządnie utrzymanym. Opał, woda i pastwiska dostateczne. Najmniej włók 25, niedaleko od stacji kolei żelaznej. Właściciel może otrzymać z góry 15,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie z 10%, która to summa procentowana w ratach dzierżawnych może być potrącaną. Jeżeli warunki dla dzierżawcy będą dogodne, można oddać powyższą summę na procent niższy. Lub może być dzierżawa majątku donacyjnego z powyższemi warunkami do odstąpienia. Bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać: Moczarski, Danielewiczowska № 4.

Sprzedaje się w Wołyńskiej guberuji powiecie Kowelskim

Majątek Kaszówka

z przyległościami,

położony od stacji Hołoby D. Ż. Kijowsko-Brzeskiej wiorst 20, od rzeki spławnej Styr wiorst 10, od Kowla wiorst 45. Rozległość 1267 dziesięcin, a w tem lasu budowlanego w połowie towarowego 730 dziesięcin, reszta pola i łąki. Dwa młyny na rzece. Długu bankowego z przekazu 30,000 rs. Cena rs. 65,000. Pożądany nabywca na całość lob koloniści. Interesanci zgłosić się mają do p. Połońskiego w Warszawie, Nowy Świat № 14, lub na miejscu. 3165R

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia do najęcia:

Salon, Pokój, Alkowa, Przedpokój i Kuchnia, od 1-go Stycznia do 1-go Lipca 1884 r., za rs. 150.—Wiadomość: Bednarska № 23. 4778

Ważne dla kolonistów

lub handlujących drzewem, jest do sprzedania las wybor., dębowy, w bogatej i żyznej okolicy gub. Wołyńskiej, blizko kolei i spławnej rzeki,—może być sprzedane same materjałowe drzewo, lub razem z ziemią.—Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. R3175

APTEKA

do sprzedania, centralna, doktór w miejscu, bardzo tanio. Wiadomość: **Skowroński Nowy Świat № 48 w Warszawie.** 3164 R

PRZESCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY

A. W. WILCZEWSKIEGO,

Koszule prane od rs. 1.65.

egzystujący od lat 22 w Gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ NA

ulicę **NOWY-ŚWIAT** N. 55,

czwarty dom od Świętokrzyzkiej,

i POLECA:

Płótna krajowe, Jarosławskie i **Zagraniczne, bielone na trawie** (nie chlorem), z najcelniejszych fabryk. **Bieliznę stołową Holenderską** w wielkim wyborze i najświeższych deseniach, **Gotową bieliznę damską i mezką, Chustki** do nosa, **Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkale, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty** mezkie, **Kołnierzyki, Mankiety, Czepki, Żaboty,** etc.. etc.

Wszelkie zamówienia i CAŁE WYPRAWY wykończają się najakuratniej, wraz ze znaczeniem.

2485

Ceny najniższe.—Ściśle stałe.

PRZESCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

Koszule prane od rs. 1.65.

NA GWIAZDKĘ!

Magazyn Towarów Bławatnych i Konfekcyjnych

Ludwika Brüner,

2. Żelazna-Brama 2,

5-ty sklep od Ogrodu Saskiego, po prawej stronie,

wysortował następujące towary, które po cenach niżej wymienionych sprzedawać będzie:

Materjały półwełniane, 1 łok. szerokości;	k. 15.
Materjały francuzkie, czysto wełniane, 1 łok. szer.,	k. 25.
,, ,, „ „ 2 „ „	k. 60.
Satin soleil „ „ 2 „ „	k. 75.
Flanele czysto wełniane „ „ $2\frac{1}{2}$ „ „	k. 60.
Velwety czarne angielskie,	k. 50.
Atlasy kolorowe,	k. 70.
Cachemiry czarne	k. 65.
Armie i **Matlasse** na salopy, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości,	rs. 1 k. 50.
Materjały wełniane salopowe,	rs. 1 k. 10.
Aksamity czarne.	rs. 2 k. —.
Faille kolorowe francuzkie,	rs. 1 k. 20.
Tarlatanu 26 łokci sztuka.	rs. 2 k. 50.

Oprócz wymienionych tenże magazyn wysortował znaczny wybór **Wstążek, Koronek, Tiulów, Haftów, Krawatów jedwabnych i koronkowych, Żabotów, Gazy, Garniturów webowych, haftowanych, Creplissów, Balayesse** itd. i takowe po niebywałych tanich cenach sprzedawać będzie.

Na **Suknie balowe** poleca Szan. Publiczności świeży transport towarów, a mianowicie:

Satin merveille jedwabne, Materje changent, Adamaszki i Aksamity gładkie i Frappe kolorowe.

4663



Zakład Introligatorski

WILHELMA KREUSCH,

istniejący od 1828 r.,

posiada w wielkim wyborze

Gotowe Księgi Buchhalteryjne,

w mocnej oprawie, które sprzedaje wyłącznie tylko w swym składzi

przy ulicy Żabiej Nr 4,

oficyna pałacu Ordyn. Hrab. Zamoyskiego.

Przyjmuje też zamówienia na księgi specjalnie linjowane, które jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia.

2878r

HOTEL ANGIELSKI.

Gustaw Schönfelder,

JUBILER,

poleca wyroby złote i srebrne,

WIELKI WYBÓR.

Ceny nizkie.

WIERZBOWA Nr 4.

4698

O 25% taniej.

FABRYKA RĘKAWICZEK

O 25% taniej.

GRANICZNA Nr 13,

trzeci dom od ŻELAZNEJ - BRAMY,

otrzymawszy najbogatsze źródło z zagranicy prawdziwych skór **reniferowych, jelonkowych, zamszowych,** oraz **glansowanych** i sprowadzając takowe prosto z miejsca w ogromnych ilościach, jestem w możności sprzedawać o **25% taniej.**

Skład na nadchodzący sezon zaopatrzony został w obfity wybór rękawiczek **reniferowych** ze skór amerykańskich, po cenach możliwie tanich, a mianowicie: **reniferowych z najpiękniejszemi haftami i rabatami,** podług najświeższej mody, po **rs. 1.50, Zamszowe** mezkie i damskie na 2 guziki, od **kop. 75.**

Oraz wielki wybór rękawiczek kozłowych, z ozdobnemi wyciskanemi mankietami, podług najnowszych wzorów.

Koszule mezkie, prane, webowe,

najnowszych fasonów, od rs. 1.35—PERKALOWE po 90 kop.—Kołnierzyki, Mankiety, po cenach nader nizkich.—Wykończa się wszelkie obstalunki w 24 godzinach.

Ulica Graniczna Nr 13, w Fabryce Rękawiczek.

O 25% taniej.

3144R

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie **PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa w **perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Na Gwiazdkę!

Na Gwiazdkę!

Na Gwiazdkę!

Otrzymawszy wielki transport rozmaitych materjałów łokciowych na gwiazdkę, **urządziłem rzetelną i uczciwą**

WYPRZEDAŻ

trwającą przez dni 10, po cenach rzeczywiście **niepraktykowanie nizkich,** o czem Szanowne Panie raczą się przekonać!

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

3097R

Na Gwiazdkę!

Na Gwiazdkę!

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *bledniczy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczenia, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) Grudnia r. b., co będzie się konkurencja na dostawę podkładów zwyczajnych i wekslowych d budowy drugiej linji na Oddziale Praga—Łuków drogi żelaznej Warszawske Terespolskiej, a mianowicie:

1) 167,000 sztuk podkładów zwyczajnych;
2) 103 kompletów wekslowych.
3) 102 sztuk podkładów pod rozjazdy, długości po stóp 15.
4) 42 sztuki takichże podkładów długości po stóp 10.

Życzący podjęcia się tej dostawy w całości lub części, winni najpóźniej d dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., złożyć w Zarządzie na Pradze, deklaracj napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 15.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Zarządzie Drogi za Pradze, co dziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 3066r

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 4726



Magazyn Mebli Antoniego Marsztyna,

№ 8, Bielańska № 8,

wyprzedaje rozmaite meble, garnitury, szezlongi, sofy, po cenach nizkich. 4569

1000 gros, czyli 12,000 tuzinów Rzymskich Lichtarzyków do choinek dla dzieci, w 5-ciu różnych kolorach, z blachy lakierowanej, pakowane w pudełkach po 1 grosie (czyli 12 tuzinów), sprzedaję hurtownie i częściowo. Za 1 gros (czyli 12 tuzinów) z galeryjkami, po 50 kop., bez galeryjek po 35 kop. za gros (czyli 12 tuzinów).—Kupującym większą ilość odstępuję 2% rabatu.— **M. Dülman,** Grzybowska № 14. 4738

Składy Win Zygmunta Wartskiego w Kaliszu i w Warszawie

w hotelu Angielskim.

polecają wszelkie Wina zagraniczne, Araki, Likiery francuzkie i holenderskie oraz Portery i Piwo Angielskie. Stare Wina Węgierskie po cenach **zniżonych,** stołowe białe i czerwone od **50 kop.** butelka. 4743

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

Specjalna Fabryka i Magazyn wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych, Józefa Betcher

Marszałkowska 65.

Poleca na nadchodzącą Gwiazdkę, wielki wybór wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych, które sprzedaje jak zwykle najtaniej. P. H. biorącym hurtownie ustępuje zwykły rabat. Tamże **kupuje za gotówkę i zamienia** złoto, srebro i kamienie.

Wielki Wybór Pierścionków **od Rubli 1 i pół.** 4714

SANKI

mało używane, tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 15, u stróża. 4745

Mieszkanie

zaraz do wynajęcia,

składające się z dwóch dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, pralnią wspólną i piwnicą, przy ulicy **Granicznej № 16,** na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża tegoż domu. 4715

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

składający się z 2-ch mórg gruntu, wraz z małym domkiem położony za rogatką Petersburską, po prawej stronie, jedna wiorsta za Pelcowizną, cena rs. 800. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 20.—**Karol Hertel.** 4603

SKŁAD PŁÓTNA Haftów i Bielizny A. W. Wilczewskiego,

Nowy-Świat 55,

poleca w znacznym wyborze:

		od rs. k.	
Płótna	czysto lniane „	16 —	sztuka.
„	prześcieradłowe „	— 50	łokieć.
Półpłótna	. . . . „	4 50	sztuka.
Garnitury	6 osób „	4 50	
„	12 „ „	10 50	
Koszule	męzkie prane „	1 65	sztuka.
Prześcieradła	bez szwu „	1 —	„
Ręczniki	. . . . . „	4 50	tuzin.
Skarpetki	. . . . „	4 50	„
Pończochy	. . . „	7 50	„
Kaftaniki	ciepłe . . „	1 35	sztuka.
Cachenez	jedwabne „	1 20	„
Chustki	kolorowe . . „	— 15	„
„	płócienne haft. „	— 40	„
„	batystowe . . „	5 50	tuzin.
Krawaty	męzkie . . „	— 30	sztuka.
Żaboty	. . . . . . „	— 60	„
Garnitury	damskie koronkow. „	— 80	„
„	damskie haft. „	1 —	„
Firanki	angielskie . „	— 30	łokieć.
Perkale	. . . . . „	— 10	„
Dymki	. . . . . . „	— 17	„
Barchany	. . . . „	— 20	„
Kołdry	pikowe . . . „	7 50	para.

AŻ DO GATUNKÓW NAJWYŻSZYCH.

Bielizna gotowa damska i męzka, Negliże, Hafty, Firanki odpasowane etc., etc., od cen najniższych. 3109R

Ceny ściśle stałe.

FABRYKA MAKARONÓW WŁOSKICH KRZYMUSKIEGO,

Warszawa, Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. hurtowników i handlujących, iż wyroby jej dobrocią swą znacznie przewyższają wszelkie przywozowe, krajowe i zagraniczne, a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i faj, śmiało rekomendować może ich dobroć, świeżość i cenę. 4691

Essencja sosnowa Aptekarza S. Radlauera,

w POZNANIU,

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach, zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 3026r

Zakład Kuśnierski Józefa Jachimowicza,

od lat 10 egzystujący, przeniesiony został z pod **№ 5,** pod **№ 22, na ulicy Długiej.** Podejmuję się wszelkich robót kuśnierskich oraz mam Futra damskie, męzkie i Garnitury do sprzedania po cenach przystępnych. Pozostawiono także do sprzedania w moim zakładzie za przystępną cenę 20 skórek tumaków borowych i kołnierz męzki z bobra kamczackiego, z czem polecam się Szanownej Publiczności. 4720

Na Gwiazdkę! 4647

Kołdry gotowe, od rs. **5.80,** tybetowe od rs. **7.50.**—**Wata** z własnej fabryki, przyjmują się **Kołdry** do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

Na Starej Poczcie

róg Krakowskiego - Przedmieścia i Trębackiej ulicy, będą wykończone w nadchodzącym roku:

Sklepy i Magazyny, oraz obszerne Lokale z dużemi salonami, na Zakłady i Przedsiębierstwa;

mogą być dodane mieszkania, suche piwnice i suterenу. Umowy o najem mogą być zawarte pomiędzy 15 i 22 b. m. Grudnia. Wiadomość przy ulicy **Długiej w hotelu Polskim, pod № 85.** 4721

Leib-Gwardji Grodzieński Huzarski Klub potrzebuje

Entreprenera

z odpowiednim kapitałem i pewną znajomością zarządzania kuchnią i bufetem. Bliższa wiadomość: w koszarach tegoż pułku, u Gospodarza klubu. 4760

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz takież **Płótno w sztukach i na łokcie**

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 2951R



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69.**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga.
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Ostrowiu gub. Łomżyńsk. u p. Goldmana. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Ważne dla Pań Gospodyń.

JAN KUBIN

38. MARSZAŁKOWSKA 38,

poleca **Towary** Kolonjalne:

Delikatesy. Sery w różnych gatunkach; Wina oryginalne, zagraniczne, francuzkie, hiszpańskie, węgierskie itp.; Porter oryg. angielski, Piwo pilzeńskie w butelkach, oraz znane z dobroci swej piwo butelkowe z browaru W. Kijok w Warszawie.

Sprowadzając wszystkie towary do składu mego z pierwszej ręki w wielkich partjach, jestem w możności Szanownym moim odbiorcom od cen praktykowanych, na wszystkich towarach, prócz cukru i świec, 3% do rs. 10; kupującym nad rs. 10, 5% odstąpić.

Zamówienia z prowincji wysyła się natychmiast, nie wliczając kosztów odstawy do kolei. — Poręczając za dobroć towarów i natychmiastową staranną obsługę, upraszam Szanowne Panie Gospodynie o łaskawe liczne zamówienia. 4732

3161r

Starym zwyczajem od lat 20 egzystencji

BRACIA WRÓBEL,

POLECAJĄ

najświeższe i w najlepszym gatunku wszelkie artykuły

Świąteczne i Gwiazdkowe,

składające się z **Owoców tyrolskich świeżych,** z najlepszych **Owoców suszonych** tyrolskich i francuzkich, z rozmaitych **Słodyczy** francuzkich i kijowskich, również z **najniezbędniejszych artykułów gospodarskich,** bez których prawie żaden dom obejść się przy świętach nie może, oraz

BAKALJE.

Ceny umiarkowane, możliwie najprzystępniejsze.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka patentowana, wszechstronnie wykształcona, posiadająca wyższą muzykę, poszukuje lekcyj. 18808

Guwernantka niemka, z angielskim językiem i muzyką, lub też angielka, potrzebna jest do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, m. 28, na dole. 18978

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 18704

Pomieszczenie odpowiednie dla dwóch uczni szkół, zaraz lub od Nowego roku, ul. Długa № 17, mieszkania 17. 18889

Nauczycielka z patentem, udzielająca języków i przedmiotów klasycznych poszukuje lekcyj. Dzieci prowadzi poglądową metodą Wspólna 21, mieszkania 19. 18997

Młoda osoba, posiadająca patent gimnazjalny, doskonale niemiecki oraz muzykę, poszukuje demi-place i lekcji. Nowolipki № 13, miesz. 3. 18936

Młoda szwajcarka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Erywańska № 1, pierwsze piętro, od godz. 10-ej rano do 1-ej.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz z niemieckim, guwernantki polki, francuzki młode na stałe i demi-place do umieszczenia. 19050

Instytutka z patentem Instytutu muzycznego, udziela lekcje mnzyki na fortepianie, teorji i harmonji, przysposabia do egzaminu. Chmielna № 46, mieszk. № 6. 19036

Nauczyciel zupoważnieniem od władzy, potrzebny jest zaraz, do szkoły 2-klasowej, za stół i mieszkanie, lub za wynagrodzenie. Dzika № 20, w szkole. 19031

Lekcje kroju po domach, na sposób francuzki, oraz pasowania i szycia krawieczyzny udzielam. Adres: kantor Kur. Warsz. pod liter. W. G. 19080

English lessons. Angielka z Londynu poszukuje lekcyj na godziny. Adres: ulica Chmielna № 1, mieszkania 20. 19077

Lekcyj języka niemieckiego z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 10—1, Świętokrzyzka 15, m. 14.

Posady i prace.

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Szczygla № 3. 18195

B. student instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: subjekta handlowego, rządcy domu, pisarza prywatnego i t. p. Wiadomość uprasza się zostawić w kantorze Kurjerk Warszawskiego pod lit. L. R. 18947

Potrzebny jest uczeń do apteki na prowincję w blizkości Warszawy, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wiadomość: Niecała № 5, mieszkania 5. 18905

Dziewczyna lat 13, uczciwych rodziców, do umieszczenia w sklepie galanteryjnym lub innym. Wiadomość: Hoża № 9, u stróża Dominika. 18910

Panna zdolna do krawatów męzkich, która była poprzednio w fabryce, potrzebną jest. Krakowskie-Przedm. № 63, m. 6. 18935

Galwanizer zdolny, uczciwy, z dobremi świadectwami, może otrzymać miejsce, w jednej z większych fabryk. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2709

Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6 potrzebuje panien znających robotę gorsetów. 18998

Osoby wykończające pięknie roboty szydełkowe, znajdą stałe zajęcie. Skład nici: Krakowskie - Przedmieście 54, od g. 10—12.

Potrzebną jest panna uzdolniona do krawatów. Leszno № 36, mieszk. 5. 19097

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem, od Nowego-Roku, do składu owoców przy ulicy Senatorskiej № 2. 19022

Panny potrzebne są zaraz do staników. Leszno 29, mieszk. 11, 1-e piętro. 2723

Uczeń 15-letni znajdzie miejsce u tapicera teatrów warszawskich. Elektoralna 15.

Litograf zdolny w rysunkach i kaligrafji, potrzebny jest zaraz na prowincję. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18, pod lit. H. N. 2722

Ogrodnik bezżenny, średniego wieku, dobrej rekomendacji, potrzebny na wieś, blizko Warszawy, od 1 Stycznia. Nowy-Świat 68, mieszkania 4. 19055

6 panien potrzeba zaraz, do staników i spódnic zdatnych, oraz przyjmuje się do roboty krawieczczyznę i do krajania z dopasowaniem. — Tamże jest osoba, która poszukuje miejsca za starszą pannę do kroju. Twarda № 18, mieszk. 22. 19054

Potrzebna zaraz młodsza, z dobremi świadectwami, obeznana z praniem i domowem gospodarstwem. Złota № 16, m. 3. 19030

Osoba młoda, polka wykształcona, posiadająca język ruski i francuzki, poszukuje odpowiedniej pracy. Może przyjąć miejsce kasjerki w większym magazynie. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. M. № 20 30. 19027

Poszukuję posady rządcy domu, **mrasenta, kasjera, magazyniera,** z kaucją rs. 600. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. J. G. 20. 19051

Kupno i sprzedaż.

Na kolendę. Biednej staruszce 80-letniej na satysfakcją długu 60 rubl., którego niemiano oddać, zostawiono 2 sznurki pereł rzymskich ze złotą spinką, a ponieważ sumka ta stanowi dla staruszki cały jej ratunek, więc jaknajspieszniej podaje do spieniężenia te perły i 2 błękitne prześliczne kałamarzyki na marmurowym postumencie. Ulica Szpitalna № domu 2a mieszkania 8, z bramy na lewo, 2-e piętro. 2728

Fortepiany: Sejdlera, Hofera, zagraniczne. Kupno i zamiana. W. Słodziński, ulica Nowy-Świat 46. 17189

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Cena przystępna. Złota 13, mieszk. 14. 18912

100 kapeluszy do grubej żałoby od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych kompletn[illegible] gotowych dla dam i dzieci, oraz

Pośmiertelne suknie atłasowe i kaszmirowe, kapy i czepki, etc. etc., poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, trzecia brama od ulicy Bielańskiej, na parterze.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4. m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 18510

Meble bardzo gustowne z 6-n pokoi, całurządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 18877

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 18711

Meble do sprzedania: garnitur kryty, portjery z kilku pokoi, firanki eleganckie, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, misternej roboty, szeslążek buduarowy, otomana otwierana, dwa łóżka orzechowe ze sprężynowemi materacami, puduszkowe materace, tualeta, 6 napoleonek, lustra czarne, ozdobne, takiż stół garniturowy, stolik mały, czarny, orzechowy do robót damskich, kilka dywanów i serwet. lampa wisząca i salonowa, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych, bardzo tanio. Ul. Bracka 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 18904

Do sprzedania: pianino, garnitur czarny utrechtowy, lustra z konsolkami, kozetka aksamitna, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy i kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy do sukien i bielizny, sofka turecka, biurko czarne, biuro dębowe, szeslong, stoliki do kart, stoliki różne okrągłe, kolumny, firanki, lambrekiny, dywany, lampy, żyrandol, kandelabry, ample: różowa i niebieska i różne rzeczy z pięciu pokoi i kuchni. Sienna 3, mieszkania 4. 18982

Futro męzkie, z niedźwiedzim dużym kołnierzem, mało używane i palto bez futra; tamże jest również do sprzedania, paltocik damski aksamitny, tumakami obłożony, za rs. 18. Nowy-Świat № 8 i 10, w dystrybucji.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19012

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, kozetka, 6 napoleonek, szeslongi i para łóżek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 18991

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, szafki do bielizny, garnitur angielski, biurko, łóżka, kredens, lustra; tualeta, stół jadalny, umywalka, biblioteka, konsolki do kart, nocne szafeczki, komoda, szeslong, dywany, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 19018

Na gwiazdkę! Fartuszki dziecinne i damskie od kop. 40, sukienki flanelowe od rs. 2, bielizna dziecinna, chustki jedwabne, żaboty i t. p. tanio, w składzie koronek ruskich. Nowy-Świat № 40.—B. Wrotnowska. 18942

Skrzypce za rs. 25 do sprzedania. Wiadomość: Warecka № 13, mieszk. 1. 18966

Na gwiazdkę sprzedaję bardzo tanio meble wyściełane, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozetki, foteliki; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Bielańska № 4 — Kalkstein. 18943.

Fortepian czarny, krótki, o 6 oktawach, do sprzedania. Śliska № 10, m. 15. 18921

Futro męzkie dubluny do sprzedania b. tanio. Nowy-Świat № 28, m. 16. 18899

Suknie balowe jedwabne; różne meble; porządna liberja, sprzedają się z powodu wyjazdu, Ulica Róż № 10. 18940

Dubeltówka (Lankastra) bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 28, m. 16.

Jest do sprzedania futro lisy materją kryte, zupełnie nowe. — Tamże i sklep kolonjalno-dystrybucyjny. Wiadomość: Królewska № 21, w dystrybucji. 2700

Do sprzedania: szubka jedwabna na futrze, szuba rypsowa wolna; garnitur mahoniowy, sofa i dwa fotele jesionowe, 7 brzytew angielskich z futerałem. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 2699

Do sprzedania futro szopowe, stół jadalny dębowy, rzeźbiony, umywalka orzechowa z marmurem, maszyna Singera, 22 łokci brokateli, 12 adamaszku bordo. Elektoralna 33, mieszk. 19. 18781

Fortepiany kupuję używane i przyjmuję w komis. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 18675

Meble bardzo tanio różne gustowne garnitury mebli nowych i używanych oraz czarnych krytych utrechtem i jedwabiem u tapicera na ulicy Miodowej № 13. 18571

Do sprzedania: szopy męzkie, okrycie damskie, 2 szale, 2 kapy, 2 lampy i 2 garnitury złote. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska, w magazynie obuwia. 18900

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe i całkiem kryte, oraz szeslongi, sofy, otomany, łóżka, tualety, stoły krzesła i t. p. rzeczy, w magazynie mebli Michalskiego. Chmielna, róg Nowego-Świata. 18773

Węgiel!!! W składach przy Mokotowskiej 11 i Pięknej № 8, sprzedaje się korzec węgla kamiennego kop. 90, 95 i 100 najlepszego gatunku. Odstawa bezzwłoczna końmi od 5-u korcy się zaczyna. Większe obstalunki i pocztą m. lub posłańcem p. na koszt składów. 18920

Jest do sprzedania garnitur mebli: sofa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół; dwie szafy duże orzechowe i sofa orzechowa, wyściełana włosem, zamykana na klucz, za przystępną cenę. Ul. Żurawia 33a, mieszk. 11, na dole.

Fortepian mało używany, do wynajęcia. Marjańska № 2b, mieszk. 17. 18951

Świeży transport jabłek wyborowych z gub. zachodniej, 10 kop. ℔ lub na sztuki, oraz ogórki kwaszone na sposób ukraiński, w małych baryłkach. Plac Warecki 16, m. 5, do godz. 10 zrana lub od 4 po południu. 18845

Pianino małe zdatne dla dzieci i początkujących, do sprzedania za rs. 35 u właściciela domu № 14 Złota, od rana do 12 i od 3 do 9. 18872

Do sprzedania salopa atłasowa, lisami podbita, mało używana. Niecała № 6, wiadomość u stróża. 18796

Pianino mahoniowe, prawie nowe, sprzedaję. Wspólna 34C, u Gamińskiej. 2676

Lisów 3/4 blamy do sprzedania za rs. 25. Solna 8, mieszkania 23. 18815

Bielizna gotowa, kołnierze i mankiety, wyprawy, wszelkie obstalunki tak ze swego jak i z powierzonego materjału, oraz reperacje przyjmuje. Wspólna № 26A, m. 15.

Fortepian mahoniowy Bułynowicza, o 7-u oktawach, 4 szprejcach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 270. Dobra 26, róg Bednarskiej, m. 44. 18492

Lando, powóz 4-osobowy, faeton, kilka par sanek jedno i parokonnych, nowych i używanych, stare szory, do sprzedania. Czerniakowska № 59. 18831

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie Hoża № 15, u stolarza. 18818

Fortepian koncertowy, pierwszorzędnej fabryki, zegar stołowy, walizka, sprzedaję. Hoża 11, mieszk. 22. 2628

Fortepiany używane od rs. 150—500. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej u Tarnowskiego. 18315

Tanio. Wyprzedaż krawatów. Ulica Grzybowska № 8. 2729

Meble tanio, urzędowej roboty, dwa garnitury, otomany, szeslongi, sofa, garniturek fantazyjny, foteliki, szafejzy. stare przyjmuje w zamian. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Do odstąpienia dorożka z 3-ma końmi, z numerem, liberją i sankami, za bezcen. Ulica Prosta № 8. Widzieć można do g. 12.

Bardzo tanio wyprzedaję meble, garnitury gotowe, otomany, kozetki, foteliki rozmaitych fasonów. Za trwałość i akuratność roboty gwarantuję. Leszno № 13. 19092

Do sprzedania: kozetka, sześć fotelików i stół, mahoniowe, kryte safianem, dobrej roboty; tamże komoda stara z bronzami. Chmielna № 7, m. 4, od godz. 12—4. 19063

Przysłano ze wsi jabłka, indory, kury na sprzedanie. Wiad. u stróża, Chmielna 12.

Szafa pod orzech, mało używana, do sprzedania, za przystępną cenę. Ul. Złota № 37, mieszkania 17. 19023

Fortepian do sprzedania, krótkiego fasonu, półsiódmej oktawy, za przystępną cenę. Piękna № 32, wiad. w sklepie wiktuałów.

Stół dębowy, bardzo ładny do sprzedania, przy ulicy Solnej 1, wiadomość u stolarza.

Urządzenie sklepowe, eleganckie, zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. B. C. D. 2726

Szafa do sukien na orzech, lub orzechowa używana, lecz w dobrym stanie, potrzebną jest zaraz, adres z ceną zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. G. 2724

Mebli kilka garniturów cało krytych i z widocznem drzewem, otomany, szeslongi, materace włosiane, urzędowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża, u tapicera. 18768

Jest do sprzedania kapelusz damski, kołnierz i mófka. Ulica Złota № 13a, stróż wskaże. 19052

Jest do sprzedania szal francuzki, prawie nowy. Chmielna 11, m. 5. 19043

Biurko orzechowe, przed rokiem kosztowało rs. 80, sprzedaję za pół ceny. Nowe-Miasto № 4, m. 1. 19044

Różna garderoba damska do sprzedania. Leszno 25, na dole, w podwórzu, mieszkania № 13. 19048

Za rs. 18 jest do sprzedania maszyna do szycia, w dobrym jeszcze stanie. Wiad.: ul. Wspólna № 18, w magazynie mód. 19045

Do sprzedania stoły jadalne, dębowe, na mat, okrągłe, o 8-u nogach, po rs. 28 i 25. Ulica Dobra, domu № 25, mieszk. 52, u stolarza Kubickiego. 19040

Potrzebną jest karetka, używana, podwójna, lekka i mocna, do użytku na wieś. Reflektanci zechcą się zgłosić: ulica Erywańska № 6, mieszk. № 7. 19003

Do sprzedania futro lisy, bez pokrycia. Plac Witkowskiego № 7. 19064

Wyprzedaż obuwia: męzkie, damskie, dziecinne 25% niżej kosztu, tylko do 30 Grudnia 1883 roku, oraz urządzenie eleganckie i garnitur mebli. Marszałkowska 44, dom p. Jankowskiego. — Róża Lipner. 19059

Różne damskie ubiory, futro, dwa palta aksamitne, bielizna do sprzedania. Nowy-Świat 68, m. 42. 19058

Dobra okazja na Gwiazdkę! Pozostawiono do sprzedania materję czarną na suknię, prawdziwą jedwabną, adamaszek crém, bardzo ładny i garnitur t. j.: obrus i 6 serwet, po cenie niżej kosztu. Ulica Szpitalna № 5, w pracowni sukien W. Bogackiej. 19056

Kareta podwójna z ławeczką, używana, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ul. Chmielna 12. 2720

Jest do sprzedania szuba aksamitna, podbita szafirowemi lisami, z dużym kołnierzem, zupełnie nowa, za umiarkowaną cenę. Mirowska № 5, mieszk. 17. 19053

Do sprzedania charcica w 3-m polu i bouleterrier (pies stajenny). Wiadomość: Wiejska 11, u stangreta Aleksandra. 19083

Miód ze wsi do sprzedania. Ulica Żurawia № 5, stróż wskaże. 1908[illegible]

2 krowy są do nabycia z całem urządzeniem. Ulica Nowolipie № 38. 1082

Para koni powozowych karych, młodych rosłych. Wiadomość u stangreta Krysy. Aleja Ujazdowska № 15. 19078

Kartofle do sprzedania. Ul. Leszno № 36, mieszkania 5. 19096

Kolebka w najnowszym fasonie do sprzedania. Chmielna 46, mieszk. 7. 19100

Szuba męzka, szopy wyborowe, do sprzedania. Chmielna 62a, mieszkania 3. 19099

2 fortepiany nowe palisandrowe, o 7-miu oktawach, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, mieszkania 17. 19075

Kupuję antyki, meble używane, kassy ogniotrwałe, fortepiany, bronzy, porcelanę, kryształy, sztychy, obrazy, książki, etc. Ulica Solna № 8, mieszkania 25. 19068

Fortepian krótki o 7 oktawach, palisandrowy, do sprzedania w dobrym stanie.— Ulica Czysta № 4, mieszkania 14. 19074

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona jest do sprzedania. Widzieć ją można zrana od g. 10—1. Aleja Jerozolimska № 24, mieszkania 6. 19071

Garnitur mebli szabowanych oraz inne używane meble tanio. Solna 8, m. 25. 19069

Płaszcz b. ładnemi szopami podbity; samowar ładny duży. Freta № 51, m. № 6, piętro 2-e, od godz. 12—5. 19066

Kartofle dobre i kruche po rs. 3 kop. 60 sprzedają się. Żelazna 34, m. 8. 19091

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Świętojerska № 24. 18922

Rs. 16,000 potrzebne na pierwszy № hypoteki domu murowanego. Wiadomość: Niecała № 5, mieszkania 5. 18906

Do sprzedania w Brześciu Litewskim, trzy domy drewniane, z obszernymi placami i zabudowaniami, razem lub pojedyńczo, położone w blizkości mającego się budować nowego dworca kolei żelaznych, nadto dobra ziemskie w różnych miejscowościach Cesarstwa i Królestwa, w najlepszych warunkach gospodarczych i spekulacyjnych, domy w Warszawie, kolonje w okolicach Warszawy i przy stacji kolei żelaznych, z zabudowaniami na mieszkania letnie. Wiadomość w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej № 4.

Kamienicy od 70,000 do 130,000 rubli poszukuje w okolicy Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Wiadomość proszę zostawić w kiosku wprost Kopernika, pod lit. Z.

Rs. 10,000 do ulokowania, na hypotekę nieruchomości w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Procent umiarkowany. Wiadomość w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego. Mazowiecka № 4. 2711

Rubli 6,000—10,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera, lub w kiosku naprzeciw domu Roezlera pod literami M. H. „Pożyczka.“ 18747

Plac w stronie miasta najpiękniejszej i najzdrowszej, przy ulicy Pięknej obok Alei Ujazdowskiej, na budowę domu o 11 oknach frontu, z prawem używania wspólnej szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Marszałkowska 54, po 5-tej po południu. 18527

Pożywotnia suma do 6,000 rs., jest do ulokowania, oraz 17,000 rs. na domy w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 6. 18965

Skarpetki wełniane cienkie, po 60 kop. para, oraz inne wyroby sprzedaje po cenach przystępnych, fabryka pończoch bez szwu. Ulica Zgoda № 1, trzeci dom od Chmielnej. 18995

Propinacja w dobrach Kuflew, stacja Mrozy dr. żel. War.-Teres, składająca się z 17 o ad karczemnych, jest do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia 1884. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Warszawie, u rządcy hotelu Brühlowskiego, lub w Kuflewie. 19046

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Koszyki № 28. 19038

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, z ładnem urządzeniem. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 19037

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i z galanterją, jest do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 19034

Kawiarnia na b. dogodnych warunkach jest zaraz, lub od Nowego-Roku do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Chłodna 12.

Dzierżawa mleka, z kilkudziesięciu krów, jest do wydzierżawienia. Dowiedzieć się można w Łomiankach u dziedzica, 14 wiorst za rogatką Marymontską szosą, albo u P. Heintzego, przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, w Warszawie. 19024

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. Ciepła № 2B. 19057

Sklep wiktuałów z powodu choroby do sprzedania, cena przystępna. Marszałkowska № 21a. 2719

2 magle angielskie do sprzedania, z pokoikiem, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Długa № 16. 19072

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja z całem urządzeniem, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Alei. 19070

Do odstąpienia kawiarnia wraz z mleczarnią zaraz lub od Nowego-Roku, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w owocarni w gmachu teatralnym pod filarami.

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 18. 19065

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 71, w cukierni. 19067

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ulica Pawia № 21A. 19087

Potrzebną jest summa od rs. 1,500 do 2,000, na majątek ziemski położony w okolicach Warszawy, na 2-gi № hypoteczny. Wiadomość ul. Mokotowska № 1/1666z, mieszkania № 5, od 2 do 5 po południu. 19081

Suma rs. 10,300 potrzebna na spłatę takiejże sumy na pierwszy № hypoteki zaraz po Towarzystwie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w składzie papieru Herknera, Plac Teatralny № 14. 19106

Lokale.

Od Nowego - Roku jest do odstąpienia czyste i porządnie utrzymane mieszkanie. złożone z czterech pokoi (z tych dwa duże od frontu) z garderóbką, pasażem, dużą kuchnią, przedpokojem, dwoma wejściami i wybornym rozkładem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania № 7, piąty dom od Saskiego ogrodu. 2702

Salon duży, 5 pokoi, 1-e piętro, świeżo tapetowane, rs. 480 rocznie, inne lokale i stajnie, również tanio, zaraz do wynajęcia. Marjensztadt 2. 18433

Dwa obszerne pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Ulica Nowe-Miasto № 33, obok apteki. 18495

Żelazna-Brama, róg Żabiej № 6, od każdego czasu salon, pokój, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze. Wiadomość na miejscu, w sklepie obok bramy. 18828

Sklep z oknem wystawowem, do najęcia. Chmielna 9. 2624

Od Nowego Roku do wynajęcia mieszkanie z 6-u pokoi, na 2 piętrze. Nowogrodzka 20, dom d-ra Rogowicza, wiad. na miejscu. 2680

Od 1 Stycznia do wynajęcia sklep z pokojem dużym, za 310 rs. rocznie; sklep z pokojem i kuchnią, za 300; suteryna duża, widna, o 5 oknach, z wodociągiem i 2 piwnicami, zdatna na warsztat, za 180 rs. Elektoralna 45a. 18986

5 pokoi dużych z kuchnią mogą być odnajęte każdego czasu. Marszałkowska № 12a, mieszkania 1. 18890

Dwa pokoje z przedpokojem, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 48. 19001

Jest do wynajęcia od 22 Grudnia pokój duży, umeblowany, z samowarem, usługą, opałem. Cena miesięcznie rs. 25, może być z obiadem. Chmielna 11, m. 5. 19042

Tunel jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1884, składający się: z 2 pokoi, kuchni i piwnicy, zdatny na restaurację. Wiadomość: ulica Żurawia № 35, u właściciela domu. 19039

Mieszkanie składające się; z 3-ch pokoi i kuchni, dwa z nich frontowe, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość: ulica Senatorska № 27, w sklepie spożywczym. 2725

Pokoje umeblowane. na różne ceny, czyste, bo świeżo urządzone. Nowy-Świat, domu № 35. 19025

Pokój kawalerski przy familji, z usługą i opałem do najęcia od 1-go Stycznia na 1-m piętrze, za 10 rs. miesięcznie. Sosnowa № 1, mieszkania 41. 19085

Pokój duży umeblowany z samowarem i usługą jest zaraz do wynajęcia. Leszno 2, 1-e piętro. Wiadomość u stróża. 19103

Żądają wynająć lokal od Nowego-Roku z 3-ch pokoi umeblowanych z kuchnią, przy ulicach celniejszych. Złota 16, m. 3.

Doniesienia rozmaite.

Zgrabne, trwałe i tanie obuwie mezkie, damskie i dziecinne wyrabia K. Kłobukowski. Leszno № 17. 18694

Szopki i teatrzyki dziecinne tanio. Nowy-Świat 23, u stróża. 18929

Sklejam specjalnie: szkło, porcelanę, majolikę, marmur, alabaster. Piwna 39.—Jabłoński. 18705

Pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki 15, poszukuje zdolnych prasownic do koszul.

Na gwiazdkę po cenie kosztu suknie gotowe od rs. 15, dziecinne od rs. 2 kop. 50 i szlafroki w pracowni „Marji“ Twarda № 10, miesz. 31, wprost Marjańskiej. 19994

Obiady prywatne wyjątkowo smaczne, zdrowe, tylko dla kilku osób, od Nowego Roku. Zgłaszać się: Chmielna 11, m. 5, od godz. 3—5 po południu. 19073

Przyjmuję do prania chustki jedwabne, szaliki i krawaty, oraz żaboty koronkowe. Elektoralna № 14.— A. Klimaszewska. 19060

Wzywa się p. Piątkowskiego, który wynajął wozownię w r. 1882, w domu pod № 12, przy ulicy Wiejskiej, żeby się w przeciągu dni pięciu zgłosił, w przeciwnym razie postąpione z nim będzie podług prawa.

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 18923

Kobieta mająca świeży pokarm, życzy przyjąć dziecko do piersi. Ul. Hoża № 36, mieszkania 5. 19047

Życzę sobie przyjąć dziecko do piersi w każdym czasie. Ulica Leszczyńska № 10 domu, mieszkania 11. 19083

Mamka młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Elektoralna 10.

Mamka z trzy-miesięcznym pokarmem. u akuszerki. Nowe-Miasto № 5. 19105

Mamka młoda ze świeżym pokarmem jest w domu Steinkellera przy ulicy Trębackiej. Wiadomość w podwórzu nad komórkami.

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym i starszym obfitym pokarmem są u akuszerki Żurawia № 1. 19093

Mamki z młodym i starszym pokarmem są u akuszerki. Ul. Piekarska № 14. 19090

Mamka rosjanka ze świeżym pokarmem bez długu, życzy sobie być w ruskim domu. Wiadom. Śliska № 34, w przytułku położniczym № 5. Biderkrant. 19098

Ktoby znalazł 9 grudnia 7 kluczyków na kółku, zechce odesłać na ul. Długą № 29, do składu Roberta Ziegler, za nagrodą.

Zgubiono! dwanaście świadectw kucharskich, wyd. na imię Jana Majewskiego. Znalazca zechce łaskawie powrócić na ulicę Aleksandrję № 7, miesz. № 3, do Łabęckiego, za nagrodą. 19021

Kozła przybłąkanego odebrać można, za zwrotem kosztów. Ulica Mazowiecka № 12 nowy, u stróża. 19049

Zaginął pies wyżeł z gatunku pontrów, cały żółty, z małą białą strzałką na łbie. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ulicę Elektoralną № 4, miesz. 6, za sowitą nagrodą. 2721

Zginęła suczka biała, uszki, dwie łatki na lewym boku kasztanowate, wabi się Belcia, odprowadzić. Nowogrodzka № 25, za wynagrodzeniem. 19011

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukaty E. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Grüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 6?

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 29 Ноября (11 Декабря) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czepelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.